

**GORZOWSKIE
WIADOMOŚCI
KOŚCIELNE**



**ORGAN URZĘDOWY
KURII BISKUPIEJ**

KWIECIEŃ - MAJ 1969

SPIS TREŚCI NA M-C KWIECIEŃ — MAJ 1969 r.

STOLICA APOSTOLSKA

1. List Apostolski Motu Proprio „Ecclesiae Sanctae” ustanawiający przepisy wykonawcze do niektórych Dekretów Świętego Soboru Watykańskiego 65
2. Przepisy wykonawcze do Dekretów Świętego Soboru Watykańskiego II:
Christus Dominus i Presbyterorum Ordinis 66
Perfectae caritatis 79
Ad gentes divinitus 85
3. Dyrektywy do wykonania uchwał Soboru Watykańskiego II w sprawie Ekumenizmu 89

EPISKOPAT POLSKI

1. List Episkopatu Polski o Encyklice Ojca św. Pawła VI „Humanae vitae” 102

BISKUP GORZOWSKI

1. Przesunięcia personalne 107

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

1. Msza św. 108
2. Piosenka 109

Za zezwoleniem Władzy Duchownej

Wydaje Kuria Biskupia w Gorzowie Wlkp.
Druk: Gorzowska Drukarnia Akcydensowa w Gorzowie Wlkp.
Gorzów - 1.200 egz. - 866 - 10. 69 W6/19



GORZÓWSKIE WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

600-9446/4-5

Organ Urzędowy Kurii Biskupiej

Rok 13

kwiecień — maj 1969 r.

Nr 4 i 5

STOLICA APOSTOLSKA

LIST APOSTOLSKI MOTU PROPRIO „ECCLESIAE SANCTAE”

do niektórych Dekretów Świętego Soboru Watykańskiego
ustanawiający przepisy wykonawcze

PAWEŁ VI PAPIEŻ

Rządy Świętym Kościołem wymagają niewątpliwie, by po odbyciu Soboru Powszechnego Watykańskiego II ułożyć nowe przepisy i przedsięwziąć nowe uregulowania spraw, odpowiadające wysuniętym przezeń wymagom i coraz więcej dostosowane do nowych celów i dziedzin apostołstwa, jakie za sprawą tegoż Soboru otwarły się dla Kościoła w dzisiejszym świecie, który, przy zaszłych w nim wielkich przemianach odczuwa potrzebę promiennego światła i pragnie nadprzyrodzonego żaru miłości.

Dlatego powodowani tymi względami, skoro tylko dobiegał do końca Sobór Ekumeniczny, ustanowiliśmy Komisje studiów, by one kierowały swą wiedzę i doświadczenie w tym celu, ażeby określić pewne normy wykonawcze do Dekretów Soboru, których pewne *vacatio legis* zostało już podane. Komisje te z pilnością przyłożyły się do powierzonego im zadania, jak to z zadowoleniem pisaliśmy w Liście motu proprio, wydanym dnia 10 poprzedniego miesiąca czerwca, zaczynającym się od słów „*Munus Apostolicus*” i w oznaczonym czasie przedstawiły Nam swoje wnioski.

Po ich uważnym rozpatrzeniu sądzimy, że obecnie nadeszła stosowna pora, by ogłosić wspomniane przepisy. Ponieważ jednak chodzi o sprawy dotyczące karności, co do których doświadczenie może jeszcze wiele podsunąć, a nadto ponieważ specjalna Komisja pracuje nad rewizją i poprawieniem Kodeksu Prawa Kanonicznego, w którym prawa całego Kościoła zostaną razem uporządkowane w sposób bardziej odpowiedni, przystosowany i określony, sądzimy, że postąpimy rozsądnie i roztropnie jeżeli te przepisy ogłosimy na próbę (*ad experimentum*).

W międzyczasie zaś Konferencje Biskupów będą miały możliwość pozbliżyć się z Nami swoimi spostrzeżeniami i uwagami, jakie może nasunąć wykonywanie przepisów, oraz przedłożyć Nam swoje projekty.

Dlatego po dojrzałym namyśle, listem motu proprio i Naszą powagą apostolską ustanawiamy i ogłaszamy następujące przepisy wykonawcze do Dekretów Soboru, rozpoczynającym się od słów: **Christus Dominus**

(o zadaniach pasterskich Biskupów w Kościele), **Presbyterorum ordinis** (o posłudze i życiu kapłanów), **Perfectae caritatis** (o przystosowanej odnowie życia zakonnego), **Ad gentes divinitus** (o działalności misyjnej Kościoła); nakazujemy zachowywać je na próbę, dopóki mianowicie nie zostanie ogłoszony nowy Kodeks Prawa Kanonicznego, chyba że w międzyczasie Stolica Apostolska zarządziłaby inaczej.

Przepisy te zaczną obowiązywać dnia 11 najbliższego miesiąca października, w którym to dniu poświęconym Macierzyństwu Najświętszej Maryi Panny, przed czterema laty nastąpiło uroczyste otwarcie Świętego Soboru przez poprzednika Naszego czcigodnej pamięci Jana XXIII.

Wszystkie zaś postanowienia zawarte w tym Liście motu proprio przez Nas wydanym nakazujemy uważać za prawomocne i obowiązujące wbrew jakimkolwiek przeciwnym, choćby na najosobliwszą zasługującym wzmiankę.

Dan w Rzymie u św. Piotra, dnia 6 sierpnia, w święto Przemienienia Pańskiego w roku 1966, Pontyfikatu Naszego czwartym.

PAWEŁ VI PAPIEŻ

PRZEPISY WYKONAWCZE DO DEKRETÓW ŚW. SOBORU WATYKAŃSKIGO II

„Christus Dominus” i „Presbyterorum ordinis”

Urząd biskupi, który głębiej wyjaśnił Św. Sobór Watykański II w Konstytucji dogmatycznej **Lumen gentium** i w Dekrecie **Christus Dominus**, został przez Boga ustanowiony ku budowaniu Mistycznego Ciała Chrystusa, którym jest Kościół.

Z tej przyczyny Święci pasterze powinni z ustawiczną troską wypełniać swój obowiązek nauczania, uświęcania i pasterstwa Ludu Bożego już to przez szlachetne uczestnictwo z Papieżem Rzymskim w staraniu o wszystkie Kościoły, już przez usilną zapobiegliwość o należyty zarząd powierzonymi sobie diecezjami, już wreszcie przez aktywną współpracę dla dobra wspólnego większej liczby Kościołów.

W zarządzaniu zaś powierzonymi sobie diecezjami mają Biskupi niezbędnych pomocników i doradców, przede wszystkim w Kapłanach; dlatego niech ich chętnie wysłuchują, owszem niech zechcą zasięgać u nich rady, zawsze jednak z zachowaniem we wszystkim władzy tychże Biskupów do swobodnego działania, ustalania sposobów i norm oraz wydawania praw zgodnie z poczuciem obowiązku i zasadami zarządu Kościołem (por. Konst. Dogm. **Lumen Gentium**, N. 27).

By zatem łatwiej i stosowniej mogli Biskupi spełniać swój obowiązek pasterski i by tym skuteczniej można było urzeczywistnić zasady, które uroczyste zostały zatwierdzone przez Święty Sobór, czy to w Dekrecie **Christus Dominus**, czy w Dekrecie **Presbyterorum ordinis**, ustanawia się następujące przepisy (normae):

Rozmieszczenie kleru i pomoc dla diecezji

(N. 6 Dekr. **Christus Dominus** i N. 10 Dekr. **Presbyterorum ordinis**).

1. Przy Stolicy Apostolskiej utworzy się, jeżeliby to wydawało się przydatne, specjalną Radę, której zadaniem będzie podanie ogólnych zasad dla uregulowania odpowiedniejszego rozmieszczenia kleru z uwzględnieniem potrzeb różnych Kościołów.

2. Zadaniem Synodów Patriarchalnych i Konferencji Biskupów będzie, przy uwzględnieniu przepisów Stolicy Apostolskiej, ustalenie zarządzeń i wydawanie przepisów dla Biskupów w celu osiągnięcia właściwego rozmieszczenia kleru zarówno własnego jak i przybywającego z innych okolic, by przez to zaspokoić potrzeby wszystkich diecezji na własnym terenie, a także zatroszczyć się o dobro Kościołów na terenach misyjnych i w krajach odczuwających brak kleru. Niech więc przy każdej Konferencji Biskupów zostanie utworzona Komisja, do której będzie należało śledzenie potrzeb różnych diecezji a zarazem ich możliwości odstąpienia przez nie kogoś z własnego kleru innym Kościołom oraz wykonanie wniosków określonych i zatwierdzonych przez Konferencje, odnośnie rozmieszczenia kleru i uwiadomienie o nich Biskupów danego terytorium.

3. Dla ułatwienia duchownym przechodzenia z jednej diecezji do drugiej — przy zachowaniu w mocy zasady inkardynacji i ekskardynacji, rzecz jasna, przystosować do nowych warunków — powinno się zachować następujące przepisy:

§ 1. Trzeba tak wychowywać kleryków w Seminariach, by leżała im na sercu troska nie tylko o diecezję, na której służbę otrzymują święcenia kapłańskie, ale także o cały Kościół i aby za zezwoleniem własnego Biskupa, byli gotowi poświęcić się Kościołom partykularnym, znajdującym się w ciężkiej potrzebie.

§ 2. Z wyjątkiem wypadku rzeczywistej konieczności własnej diecezji, niech Ordynariusze czy Hierarchowie nie odmawiają pozwolenia na emigrację duchownym, o których wiedzą, że są gotowi i których uważają za odpowiednich, by udali się do krajów odczuwających dotkliwy niedostatek kleru, dle pełnienia tam świętej posługi; ale niech się postarają, by na podstawie pisemnej umowy z Ordynariuszem miejscowym, do którego się udają, zostały ustalone prawa i obowiązki tych duchownych.

§ 3. Ci sami Ordynariusze zaś niech się zatroszczą, by duchowni zamierzający przenieść się z własnej diecezji do diecezji innego narodu przygotowali się odpowiednio do sprawowania tam świętej posługi; by mianowicie przyswoili sobie znajomość języka kraju i zaznajomili się z jego instytucjami, warunkami społecznymi, zwyczajami i obyczajami.

§ 4. Ordynariusze mogą udzielić pozwolenia swoim duchownym na przejście do innej diecezji na czas określony, który można nawet wiele razy odnawiać, tak jednak, by ci duchowni zachowali inkardynację do własnej diecezji, a wracając do niej cieszyli się wszelkimi prawami, jakie by posiadali, gdyby byli w niej pełnili świętą posługę.

§ 5. Duchowny zaś, który legalnie przeszedł z własnej diecezji do innej, po upływie pięciu lat, zostaje na mocy samego prawa, do niej inkardynowany, jeżeli wyrazi taką chęć na piśmie zarówno Ordynariuszowi diecezji, w której gości, jak i własnemu Ordynariuszowi i jeżeli żaden z nich w ciągu czterech miesięcy nie wyrazi na piśmie swego sprzeciwu.

4. Nadto dla wykonania szczególnych prac duszpasterskich lub misyjnych na rzecz różnych krajów lub grup społecznych, potrzebujących specjalnej pomocy, może Stolica Apostolska z pożytkiem utworzyć Pralatury, składające się z księży spośród kleru świeckiego, specjalnie wykształconych, i pozostające pod zarządzeniem własnego Pralata oraz posiadające własne statuty.

Zadaniem takiego Pralata będzie utworzenie i kierownictwo Seminarium narodowego lub międzynarodowego, by w nim odpowiednio wy-

chowywać alumnów. Temuż Prałatowi przysługuje prawo inkardynacji tych alumnów i dopuszczenie ich do święceń z tytułu służby Prałaturze.

Prałat winien dbać o życie duchowe tych, których z wymienionego tytułu wysławił, a także o ustawiczne doskonalenie ich specjalnego wykształcenia i szczególnej posługi, zawierając umowy z Ordynariuszami miejsc, do których wysyła się kapłanów. Również powinien zatroszczyć się o przyzwoite ich utrzymanie, czemu należy zaradzić na drodze tychże umów, bądź to z dóbr własnych samej Prałatury, bądź z innych dostatecznych źródeł. Podobnie winien się zaopiekować tymi, którzy z powodu choroby lub innych przyczyn zmuszeni są opuścić powierzone im stanowisko.

Nic nie stoi na przeszkodzie, by świeccy, czy to beżenni, czy żonaci, po zawarciu umowy z Prałaturą, poświęcili się, dzięki swoim kwalifikacjom zawodowym, na służbę jej dzieł i przedsięwzięć.

Takie Prałatury tworzy się tylko po wysłuchaniu zdania Konferencji Biskupów terytorium, na którym będą one rozwijać swoją działalność. W jej spełnianiu należy zwracać baczną uwagę, by prawa Ordynariuszy miejscowych były zachowane i by utrzymywać stale ścisły kontakt z tymiż Konferencjami Biskupów.

5. Synody Patriarchalne i Konferencje Biskupów są wreszcie uprawnione do uchwalania stosownych zarządzeń o używaniu dóbr kościelnych, na mocy których po uwzględnieniu przede wszystkim potrzeb samych diecezji danego terytorium, nakłada się na diecezje obowiązek płacenia pewnych zasiłków na rzecz bądź to dzieł apostolskich lub miłosierdzia bądź też Kościołów niedostatecznie uposażonych lub wskutek osobliwych warunków cierpiących niedostatek.

Władza biskupów diecezjalnych

(N. N. 8 Dekr. *Christus Dominus*).

6. Normy wykonawcze do przepisu N. 8 zostały ustanowione Listem Apostolskim motu proprio, wydanym dnia 15 czerwca 1966 r. zaczynającym się od słów: *De episcoporum muneribus*.

Popieranie nauki i wiedzy duszpasterskiej

(N. 16 Dekr. *Christus Dominus* i N. 19 Dekr. *Presbyterorum ordinis*).

7. Biskupi bądź to indywidualnie, bądź zbiorowo niech się zatroszczą by wszyscy kapłani nawet jeżeli zajęci są posługiwaniem, odbyli zaraz po święceniach przez rok kurs wykładów duszpasterskich, a nadto by w określonym czasie uczęszczali na inne wykłady, na których sami kapłani mieliby okazję zarówno do pogłębienia wiadomości z zakresu metod duszpasterskich i wiedzy teologicznej, moralnej i liturgicznej, jak i do umocnienia życia duchownego oraz do wzajemnej wymiany ze współbraćmi doświadczeń apostolskich.

Biskupi lub Konferencje Biskupie niech się również zatroszczą, by wedle warunków danego terytorium — wybrać jednego lub więcej kapłanów wypróbowanej wiedzy i cnoty, którzy by pełniąc funkcje kierowników studiów czuwali nad rozwojem i programem wykładów duszpasterskich i dbali o inne pomoce, jakie uznają za potrzebne do podniesienia formacji naukowej i duszpasterskiej kapłanów własnego terytorium, jak ośrodki studiów, wędrowne biblioteki, zjazdy katechetyczne, homiletyczne lub liturgiczne i inne podobne.

**Troska o godziwe wynagrodzenie kapłanów
i organizacja opieki społecznej na rzecz kapłanów**

(N. 16 Dekr. *Christus Dominus* i NN. 20-21 Dekr. *Presbyterorum ordinis*).

8. Synody Patriarchalne i Konferencje Biskupów niech dolożą starań, żeby bądź to dla poszczególnych diecezji, bądź dla kilku razem, albo dla całego terytorium zostały ustalone przepisy, dzięki którym można by odpowiednio zaradzić godziwemu utrzymaniu wszystkich duchownych, którzy pełnią lub pełnili obowiązek służenia Ludowi Bożemu. Wynagrodzenie należne duchownym winno być jednakowe zwłaszcza dla wszystkich, którzy znajdują się w takich samych warunkach, z uwzględnieniem, oczywiście, zarówno natury samego zajęcia jak i warunków czasu i miejsca; i powinno ono wystarczyć ażeby duchowni mogli żyć na odpowiednim poziomie i również pomagać biednym.

Komisji dla rewizji Prawa Kanonicznego zleca się zreformowanie systemu beneficjalnego. Tymczasem niech biskupi, po wysłuchaniu opinii swoich Rad kapłańskich, zatroszczą się, by zabezpieczono słuszny podział dóbr a także dochodów ,pochodzących z beneficjów.

Konferencje te niech dopilnują, by przynajmniej w krajach, w których utrzymanie kleru zależy w całości lub w wielkiej części od ofiar wiernych, istniała w poszczególnych diecezjach specjalna instytucja, zbierająca zasoby na ten cel ofiarowane, której zarządcą ma być sam Biskup diecezjalny, a jego pomocnikami wydelegowani kapłani, a gdzie byłoby to pożyteczne, również świeccy, biegli w sprawach ekonomicznych.

W końcu niech owe Konferencje Biskupów zadbają, uwzględniając zawsze prawa kościelne i cywilne, by były w poszczególnych narodach bądź to instytucje diecezjalne ,również ze sobą zrzeszone, bądź instytucje utworzone wspólnie dla różnych diecezji ,czy też stowarzyszenie założone dla całego narodu, dzięki którym, pod nadzorem Świętej Hierarchii, byłyby wystarczająco zapewnione zarówno odpowiednia tzw. opieka społeczna i sanitarna ,jak i godziwe utrzymanie duchownych, znajdujących się w potrzebie wskutek choroby, inwalidztwa lub starości.

Do rewizji Kodeksu Prawa Kanonicznego będzie należało określić zasady, wedle których należy też utworzyć w poszczególnych diecezjach lub krajach inną wspólną rezerwę pieniężną, z której Biskupi potrafiliby zadośćuczynić innym zobowiązaniom wobec osób służących Kościołowi i zapobiegać różnym potrzebom diecezji, a także by z niej diecezje bogatsze potrafiły pomagać diecezjom uboższym.

Troska o niektóre grupy wiernych

(N. 18 Dekr. *Christus Dominus*).

9. Uprasza się Konferencje Biskupów, by z uwagi na wielką dziś liczbę emigrantów i turystów, powierzyły wszystkie sprawy dotyczące starania o opiekę duchową nad nimi i kierowania tą opieką kapłanowi do tego delegowanemu, albo specjalnej Komisji w tym celu utworzonej.

Mianowanie Biskupów.

(N. 20 Dekr. *Christus Dominus*)

10. Przy zachowaniu w mocy prawa Papieża Rzymskiego do swobodnego mianowania i ustanawiania Biskupów oraz nie naruszając dyscyplinarnych przepisów Kościołów Wschodnich, mają Konferencje Bi-

skupów odbywać co roku tajne roztropne narady, wedle przepisów ustanowionych lub które będą ustanowione przez Stolicę Apostolską, w sprawie duchownych nadających się do wyniesienia na urząd biskupi na własnym terytorium i mają przedłożyć nazwiska kandydatów Stolicy Apostolskiej.

Rezygnacja Biskupów z urzędu

(N. 21 Dekr. *Christus Dominus*).

11. By można było wykonać przepis N. 21 Dekretu *Christus Dominus*, uprasza się usilnie wszystkich Biskupów diecezjalnych i innych zrównanych z nimi w prawie, żeby nie później, jak po ukończeniu 75-go roku życia przedkładali dobrowolnie rezygnację z urzędu na ręce kompetentnej władzy, która się odpowiednio ustosunkuje do tego po rozpatrzeniu wszystkich okoliczności w poszczególnych wypadkach.

Biskup, którego rezygnacja z urzędu zostanie przyjęta, będzie mógł zachować jakieś miejsce zamieszkania w samej diecezji, o ile będzie sobie tego życzył. Zresztą sama diecezja powinna postarać się dla ustępującego Biskupa o należne mu i godne utrzymanie. Zadaniem Konferencji Biskupów danego terytorium jest określenie, w formie ogólnego przepisu, w jaki diecezje powinny zadośćuczynić temu obowiązkowi.

Granice diecezji

(NN. 22—24 Dekr. *Christus Dominus*).

12. § 1. Celem odpowiedniego zrewidowania granic diecezji, niech Konferencja Biskupów, każda dla swego terytorium, po ustanowieniu w razie potrzeby specjalnej Komisji, zbadają obecny podział terytorialny Kościołów. Dlatego trzeba rzetelnie prześledzić stan diecezji odnośnie obszaru, osób i majątku; należy wysłuchać poszczególnych Biskupów, których ta sprawa wprost dotyczy, a także Biskupów całej prowincji lub okręgu kościelnego, w którego granicach odbywa się kontrola diecezji; w miarę potrzeby można skorzystać z pomocy wybitnych fachowców czy to duchownych, czy świeckich. Należy także spokojnie rozważyć powody, wynikające z natury rzeczy, które może przemawiają za zmianą granic; należy przedłożyć wszelkie innowacje, jakie ewentualnie należałoby wprowadzić, o których mowa w NN. 22—23 Dekretu *Christus Dominus*; przy podziale lub rozczłonkowaniu diecezji trzeba starać się o słuszny i odpowiedni przydział kapłanów a także alumnów Seminarium, wzięwszy pod uwagę zarówno potrzeby spełniania posługi zbawczej w każdej diecezji, jak i szczególne ich warunki i życzenia.

§ 2. Odnośnie zaś Kościołów Wschodnich byłoby rzeczą wskazaną uwzględnić przy wytyczaniu granic eparchii większą bliskość tych miejsc, w których mieszkają wierni tego samego obrządku.

Uprawnienia Biskupów Pomocniczych

(NN. 25—26 Dekr. *Christus Dominus*).

13. § 1. Jest rzeczą konieczną ustanowić Biskupów Pomocniczych w danej diecezji, ilekroć wymagają tego prawdziwe potrzeby jej apostołstwa. Już zaś dobro prowadzenia trzody Pańskiej, jedność rządów w kierowaniu diecezją, uprawnienia członkowskie w Kolegium Biskupów, które przysługują Biskupowi Pomocniczemu a ponadto skuteczna współpraca z Biskupem diecezjalnym stanowią główne zasady, jakie należy mieć przed oczyma, gdy chodzi o udzielenie władzy Biskupowi Pomocniczemu.

§ 2. Biskup diecezjalny winien ustanowić Biskupa Pomocniczego albo Wikariuszem Generalnym czyli Zastępcą, albo Wikariuszem Biskupim, ale tak, by w każdym wypadku zależny był jedynie od władzy Biskupa diecezjalnego.

§ 3. Aby zaradzić wystarczająco dobru wspólnemu diecezji i zabezpieczyć godność Biskupa Pomocniczego, chciał Sobór wyjawić swoje życzenie, by podczas wakansu stolicy biskupiej, ci, do których to z prawa należy, powierzyli zarząd diecezją Biskupowi Pomocniczemu — lub, gdzie jest ich więcej, jednemu z Biskupów Pomocniczych. Jednakże, jeżeli w poszczególnym wypadku kompetentna władza inaczej nie postanowi, Biskup Pomocniczy w czasie wakansu stolicy biskupiej, nie traci władzy i uprawnień, jakie posiadał z prawa, gdy stolica była obsadzona, jako Wikariusz Generalny lub Wikariusz Biskupi. Wówczas zaś Biskup Pomocnik nie wybrany na urząd Wikariusza Kapitulnego, posiadając tę swoją władzę, przyznaną mu z prawa, winien jej używać w zupełnej zgodzie z Wikariuszem Kapitulnym, który stoi na czele zarządu diecezją, dopóki nowy Biskup nie obejmie w posiadanie stolicy.

Wikariusze Biskupi

(N. 27 Dekr. *Christus Dominus*).

14. § 1. Nowy urząd Wikariusza Biskupiego dlatego został przez Sobór ustanowiony, by Biskup, wzbogacony o nowych współpracowników, potrafił w sposób możliwie jak najlepszy sprawować pasterskie rządy diecezji. Dlatego pozostawia się swobodnej decyzji Biskupa diecezjalnego ustanowienie jednego lub kilku Wikariuszy Biskupich, zależnie od poszczególnych potrzeb miejscowych; co więcej, pozostaje w mocy jego uprawnienie mianowania jednego lub kilku Wikariuszy Generalnych, zgodnie z przepisem kanonu 366 Kodeksu Prawa Kanonicznego.

§ 2. Wikariusze Biskupi posiadają z wyczerpaną władzę zastępczą, która należy się z prawa Wikariuszowi Generalnemu, w określonej części diecezji, albo w pewnym rodzaju spraw, albo odnośnie wiernych określonego obrządku czy pewnej grupy osób, w myśl nominacji Biskupa diecezjalnego. Dlatego w granicach ich kompetencji, przysługują im trwale uprawnienia udzielone Biskupowi przez Stolicę Apostolską, jak również wykonywanie reskryptów, chyba że co innego zostało wyraźnie zastrzeżone albo to wykonanie zostało powierzone z racji na osobę Biskupa. Jednakże Biskup diecezjalny może swobodnie sprawy, które zechce, zastrzec dla siebie lub dla Wikariusza Generalnego, jak również powierzyć Wikariuszowi Biskupiemu specjalny mandat, jaki prawo ogólne przepisuje odnośnie pewnych spraw.

§ 3. Będąc współpracownikiem urzędu biskupiego, powinien Wikariusz Biskupi zdawać sprawę Biskupowi diecezjalnemu ze wszystkiego, co czyni i co ma zamiar czynić; co więcej, niech nigdy nie działa przeciw jego myśli i woli. Nadto niech często spotyka się z innymi współpracownikami Biskupa, a zwłaszcza z Wikariuszem Generalnym, w sposób, który winien określić Biskup diecezjalny, w celu utrwalenia u kleru i ludu jednolitej karności i zebrania obfitszych owoców w diecezji.

§ 4. Gdy Wikariusz Generalny lub Wikariusz Biskupi odmówi udzielenia łaski, nie może jej ważnie udzielić inny Wikariusz tegoż Biskupa, chociażby wziął pod uwagę powody odmowy Wikariusza odmawiającego.

Poza tym, jeżeli Wikariusz Generalny lub Wikariusz Biskupi odmówi udzielenia łaski, a później bez żadnej wzmianki o tej odmowie wy-

jedną się ją u Biskupa, jest ona nieważna; gdy zaś Biskup odmówi łaski, nie można jej ważnie otrzymać od Wikariusza Generalnego lub Wikariusza Biskupiego bez zgody Biskupa, nawet gdy odmowa była wspomniana.

§ 5. Wikariusze Biskupi, którzy nie są Biskupami Pomocniczymi, otrzymują nominację na pewien czas, który należy określić w samym akcie ich ustanowienia. Mogą jednak być usunięci według uznania Biskupa. W czasie wakansu stolicy biskupiej władza ich wygasa, o ile nie są Biskupami Pomocnikami. Wypada jednak, by Wikariusz Kapitulny używał ich jako swoich przedstawicieli, żeby nie ucierpiało dobro diecezji.

Rada Kapłanów i Rada Duszpasterska

(N. 27 Dekr. *Christus Dominus* i N. 7 Dekr. *Presbyterorum ordinis*).

15. Co dotyczy Rady Kapłanów:

§ 1. W każdej diecezji ma istnieć w sposób i w ramach pozostawionych do ustalenia Biskupowi Rada Kapłanów, mianowicie zespół czyli senat przedstawicieli ogółu kapłanów (*Presbyterum*), by mógł swoimi zadaniami wspierać Biskupa skutecznie w zarządzaniu diecezją. Niech Biskup wysłuchuje w tej Radzie swoich kapłanów, niech ich pyta o zdanie i niech rozmawia z nimi o sprawach dotyczących potrzeb duszpasterskich i dobra diecezji.

§ 2. Na członków Rady mogą być dobrani także Zakonnicy, o ile biorą udział w duszpasterstwie i prowadzeniu dzieł apostolskich.

§ 3. Rada Kapłanów ma tylko głos doradczy.

§ 4. W czasie wakansu stolicy biskupiej Rada Kapłanów przestaje istnieć, chyba żeby w szczególnych okolicznościach, które winna rozpatrzyć Stolica Apostolska, zatwierdził ją Wikariusz Kapitulny lub Administrator.

Nowy zaś Biskup ma sam utworzyć sobie Radę Kapłanów.

16. Co dotyczy Rady Duszpasterskiej bardzo zalecanej w Dekrecie *Christus Dominus*.

§ 1. Do zadań Rady Duszpasterskiej należy śledzenie i dokładne badanie wszystkiego, co dotyczy prac duszpasterskich oraz wyciąganie z tego praktycznych wniosków tak, by potęgować zgodność życia i postępowania Ludu Bożego z Ewangelią.

§ 2. Radę Duszpasterską, która ma tylko głos doradczy, można zorganizować w różny sposób. Jakkolwiek ze swej istoty jest zazwyczaj instytucją stałą, to jednak odnośnie członków i działalności może pełnić swoją funkcję czasowo i okazjnie. Biskup będzie mógł ją zwoływać, ilekroć uzna to za celowe.

§ 3. W Radzie Duszpasterskiej uczestniczą duchowni diecezjalni, zakonnicy i świeccy, specjalnie przez Biskupa dobrani.

§ 4. By cel tej Rady można rzeczywiście osiągnąć, należy poprzedzić wspólną pracę studium przygotowawczym, korzystając z pomocy, jeżeli zajdzie potrzeba, instytucji lub urzędów współpracujących w tej dziedzinie.

§ 5. Tam, gdzie na tym samym terytorium znajdują się Hierarchie różnych obrządków, zaleca się bardzo, żeby o ile to możliwe, Rada

Duszpasterska miała charakter międzyobrządkowy, to znaczy składała się z duchownych diecezjalnych, zakonników i świeckich różnych ob-
rządków.

§ 6. Resztę urzędów pozostawia się do swobodnej decyzji Biskupa diecezjalnego z uwzględnieniem tego, o czym mowa w N. 17.

17. § 1. W sprawach dotyczących bądź to Rady Kapłanów, bądź Rady Duszpasterskiej, bądź ich wzajemnego stosunku, czy stosunku do Rad Biskupa istniejących już na mocy obowiązującego prawa, wypada, aby Biskupi, zwłaszcza zebrani na Konferencjach, podejmowali wspólne uchwały i wydawali podobne przepisy we wszystkich diecezjach danego terytorium.

Niech Biskupi zatroszczą się także, by wszystkie Rady diecezjalne zostały jak najbardziej odpowiednio skoordynowane przez dokładne określenie zakresu kompetencji, przez wzajemną więź, wspólne lub stałe posiedzenia i inne sposoby.

§ 2. Tymczasem Rady Biskupów istniejące na mocy obowiązującego prawa, to znaczy Kapituła Katedralna i Zespół Konsultorów lub inne tym podobne, jeżeliby takowe istniały, niech zachowują swe funkcje i swoje kompetencje, dopóki nie zostaną zreorganizowane.

Zniesienie praw i przywilejów przy nadawaniu urzędów i beneficjów (N. 28 Dekr. *Christus Dominus*).

18. § 1. Dobro dusz wymaga, żeby Biskup posiadał odpowiednią swobodę w nadawaniu urzędów i beneficjów, także nie związanych z duszpasterstwem, w sposób słuszny i sprawiedliwy duchownym bardziej utalentowanym. Sama zaś Stolica Apostolska już więcej nie zastrzega sobie nadawania urzędów lub beneficjów, czy to połączonych z duszpasterstwem, czy nie, chyba że są konsystorskie. Zabrania się na przyszłość zamieszczania w prawie fundacyjnym jakiegokolwiek beneficjum takich klauzul, które by ograniczały swobodę Biskupa w jego nadawaniu. Unieważnia się, udzielone może dotychczas osobom fizycznym lub moralnym przywileje nie obciążające, z którymi łączy się prawo wyboru, mianowania lub prezenty na jakikolwiek opróżniony urząd lub beneficjum niekonsystorskie. Unieważnia się zwyczaj i znosi się prawa do mianowania, wyboru, prezenty kapłanów na urząd lub beneficjum parafialne. Znosi się prawo konkursu nawet na urzędy lub beneficja nie związane z duszpasterstwem.

Odnośnie zaś tak zwanych wyborów ludowych tam, gdzie są one praktykowane zadaniem Konferencji Biskupiej jest przedstawić Stolicy Apostolskiej, co uważa za najbardziej odpowiednie, by, o ile to możliwe, zostały skasowane.

§ 2. Jeżeli jednak prawa i przywileje w tej materii zostały ustanowione na mocy porozumienia między Stolicą Apostolską a Państwem albo na mocy umowy zawartej z osobami czy to fizycznymi, czy moralnymi, należy przeprowadzić rokowania o ich zniesienie z osobami zainteresowanymi.

Dziekani

(N. 30 Dekr. *Christus Dominus*).

19. § 1. Do najbliższych współpracowników Biskupa diecezjalnego zaliczają się kapłani, którzy pełnią funkcje duszpasterskie o charakterze ponadparafialnym, spośród których należy wspomnieć Wikariuszy zew-

nętrnych, zwanych także Archiprezbiterianami lub Dziekanami, a u Wschodnich Protoprezbiterami. Do pełnienia tych zadań należy wyznaczać kapłanów wyróżniających się nauką i gorliwością apostołską, którzy mając należne upoważnienie od Biskupa potrafiliby odpowiednio zająć się i kierować wspólną działalnością duszpasterską na terenie sobie zleconym. Dlatego urząd ten nie jest przywiązany do określonej rezydencji parafialnej.

§ 2. Wikariusze zewnętrzni, Archiprezbiterzy czy Dziekani mają być ustanowieni na przeciąg czasu, który winno określać specjalne prawo; mogą być jednak usuwani według uznania Biskupa. Wypada, by Biskup diecezjalny wysłuchiwał ich zdania, ilekroć chodzi o mianowanie, przeniesienie lub usunięcie proboszczów przebywających na terenie, którym kierują.

Usuwanie, przenoszenie i rezygnacja proboszczów

(N. 31 Dekr. *Christus Dominus*).

20. § 1. Biskup, nie naruszając obowiązującego prawa o Zakonnikach, może prawnie usunąć z parafii każdego proboszcza, kiedy tylko jego posługa, nawet bez jego ciężkiej winy, stanie się szkodliwa lub przynajmniej nieskuteczna, z którejś z przyczyn wymienionych w prawie, albo zdaniem Biskupa z innej podobnej, stosując aż do czasu zrewidowania Kodeksu tryb postępowania, przepisany dla proboszczów usuwalnych (Kanony 2157-2161 KPK) i przestrzegając prawa Kościołów Wschodnich.

§ 2. Jeżeliby dobro dusz albo potrzeba lub pożytek Kościoła tego wymagały, może Biskup **przenieść** proboszcza z jego parafii, którą z pożytkiem zarządza, do innej parafii albo na jakikolwiek inny urząd kościelny. W razie zaś sprzeciwu proboszcza, winien zachować Biskup we wszystkim ten sam tryb postępowania, o którym wyżej, by decyzja przeniesienia była ważna.

§ 3. Dla umożliwienia wykonania przepisu N. 31 Dekretu *Christus Dominus* uprasza się wszystkich proboszczów, by nie później jak po ukończeniu 75-go roku życia sami, dobrowolnie składali rezygnację z urzędu na ręce swojego Biskupa, który rozpatrzywszy się we wszystkich okolicznościach osoby i miejsca orzeknie o jej przyjęciu lub odroczeniu. Biskup niech postara się o odpowiednie utrzymanie i mieszkanie dla rezydujących.

Erygowanie, znoszenie i wznowianie parafii

(N. 32 Dekr. *Christus Dominus*).

21. § 1. Koniecznie należy czynić wysiłki, by parafie, w których tylko z trudem albo nie dość odpowiednio można rozwijać działalność duszpasterską z powodu nadmiernej liczby wiernych lub zbyt rozległego obszaru lub z jakiegokolwiek innej przyczyny, uległy stosownie do różnych warunków podziałowi lub rozczłonkowaniu. Również parafie zbyt małe należy połączyć w jedną, jak tego wymaga stan rzeczy i pozwalają warunki.

§ 2. Na przyszłość nie należy łączyć w sposób pełnoprawny parafii z Kapitułami kanoników. Jeżeli jakieś są tak złączone, mają być po wysłuchaniu zdania Kapituły i Rady Kapłanów oddzielone i należy ustanowić proboszcza — czy to wybranego spośród członków Kapituły, czy też nie — który by posiadał wszelkie uprawnienia, jakie przysługują proboszczom z przepisu prawa.

§ 3. Biskup może na mocy swej władzy po wysłuchaniu zdania Rady Kapłanów erygować lub znosić parafie, lub wznawiać je w jakikolwiek sposób, tak jednak, by w razie istnienia umowy między Stolicą Apostolską a Rządem cywilnym lub praw nabytych osób trzecich, fizycznych lub moralnych sprawa została z nimi odpowiednio ułożona przez kompetentną władzę.

Zakonnicy

(NN. 33-35 Dekr. **Christus Dominus**).

22. Przepisy, które tu się ustanawia, mają moc obowiązującą dla wszystkich zakonników, mężczyzn i kobiet jakiegokolwiek obrządku, bez uszczerbku praw Patriarchów dla chrześcijan wschodnich.

23. § 1. Wszyscy zakonnicy, także wyjęci (*exempti*), pracujący w miejscach, gdzie panuje jedyny obrządek odmienny od ich własnego, lub w takim stopniu przeważają liczebnie wierni tego obrządku, że w powszechnym mniemaniu uchodzi za jedyny, zależą w sprawach dotyczących zewnętrznych dzieł posługi od Ordynariusza miejscowego lub Hierarchy tego obrządku i podlegają mu zgodnie z przepisami prawa.

§ 2. Gdzie natomiast jest wielu Ordynariuszy lub Hierarchów, obowiązują tych zakonników w spełnianiu powinności wśród wiernych różnych obrządków, przepisy wydane przez tychże Ordynariuszy i Hierarchów na podstawie wspólnego porozumienia.

24. Jakkolwiek i na terenach misyjnych istnieje egzempcja zakonna, to jednak z powodu szczególnych warunków, w jakich spełnia się w tych okolicach święta posługa, należy w myśl Dekretu **Ad gentes divinitus** przestrzegać specjalnych statutów, wydanych lub zatwierdzonych przez Stolicę Apostolską odnośnie ułożenia stosunków między Ordynariuszem miejscowym a Przełożonym zakonnym, zwłaszcza na misji powierzonej jakiemuś Instytutowi zakonnemu.

25. § 1. Wszystkich zakonników, także wyjętych, obowiązują prawa, dekryty i zarządzenia wydane przez Ordynariuszy miejscowych odnośnie różnych dzieł w tym, co dotyczy wykonywania świętego apostołstwa, a także działalności duszpasterskiej i społecznej, przepisanej albo zaleconej przez Ordynariusza miejscowego.

§ 2. Obowiązują ich także prawa, dekryty i zarządzenia wydane przez Ordynariusza miejscowego lub Konferencję Biskupów, które dotyczą między innymi:

a) publicznego używania wszystkich środków społecznego porozumienia według przepisu NN. 20 i 21 Dekretu **Inter mirifica**;

b) udziału w publicznych widowiskach;

c) członkostwa albo współpracy z towarzystwami i stowarzyszeniami, których według orzeczenia Ordynariusza miejscowego lub Konferencji Biskupiej należy się wystrzegać;

d) stroju duchownego, z zachowaniem w mocy kan. 596 i kan. 139 KPK, o Zakonnikach oraz zgodnie z następującą zasadą: Ordynariusz miejscowy lub Konferencja Biskupia może zakazać, dla uniknięcia zdziwienia wiernych, duchownym czy to diecezjalnym czy zakonnym, nawet wyjętym, nosić publicznie strój świecki.

26. Nadto obowiązują także ustawy i dekryty, wydane przez Ordynariusza miejscowego, zgodnie z przepisami prawa, dotyczące publicznego wykonywania kultu w ich kościołach, oratoriach publicznych, lub półpublicznych, jeżeli wierni do nich zwyczajnie uczęszczają, bez uszczerbku dla własnego obrządku, którego prawnie używają tylko

dla własnej wspólnoty i z uwzględnieniem porządku Brewiarza w chórze oraz świętych czynności związanych z specjalnym celem zakonu.

27. § 1. Konferencja Biskupia każdego narodu, po wysłuchaniu zainteresowanych przełożonych zakonnych może ustanowić przepisy o zbieraniu datków (ofiar), których powinni przestrzegać wszyscy zakonnicy, nie wyłączając tych, co z instytutu nazywają się żebrzącymi, bez uszczerbku jednak ich prawa do kwestowania.

§ 2. Nadto niech zakonnicy nie przystępują do zbierania datków drogą publicznej subskrypcji bez zgody Ordynariusza miejsc, gdzie te datki zbierają.

28. Niech zakonnicy troskliwie rozwijają dzieła właściwe lub specjalne dla każdego Instytutu zakonnego, mianowicie te, które za zezwoleniem Stolicy Apostolskiej zostały podjęte albo z tytułu samej fundacji, albo z powodu czcigodnych tradycji, a następnie określone i uporządkowane Konstytucjami i innymi własnymi prawami Instytutów, ze specjalnym uwzględnieniem duchowych potrzeb diecezji i z zachowaniem braterskiej zgody z klerem diecezjalnym i innymi Instytutami wykonywującymi podobne prace.

29. § 1. Prace własne, albo specjalne, wykonywane w domach Instytutu, także najętych, zależą od jego przełożonych, którzy nimi rządzą i kierują według Konstytucji. Jednak również takie prace podlegają jurysdykcji Ordynariusza miejscowego, zgodnie z przepisami prawa.

§ 2. Prace zaś nawet własne albo specjalne Instytutu zakonnego, które zleca Ordynariusz miejscowy, podlegają władzy i kierownictwu tego Ordynariusza, z zachowaniem jednak w mocy prawa Przełożonych zakonnych do czuwania nad życiem członków zakonu, a także razem z Ordynariuszem miejscowym nad wypełnianiem zleconych im obowiązków.

30. § 1. W każdym przypadku zlecenia pracy apostolskiej przez Ordynariusza miejscowego jakiemuś Instytutowi zakonnemu, przy zachowaniu tego, co z prawa zachować należy, ma być zawarta pisemna umowa, między nim a kompetentnym Przełożonym Instytutu, w której między innymi wyraźnie określić trzeba to, co dotyczy wykonywania pracy, jej obsady zakonnej i spraw ekonomicznych.

§ 2. Do tych zaś prac powinien właściwy Przełożony zakonnny po przeprowadzeniu wspólnych narad z Ordynariuszem miejscowym wybrać zakonników rzeczywiście odpowiednich, a gdy chodzi o powierzenie zakonnikowi urzędu kościelnego, zakonnik winien otrzymać nominację od samego Ordynariusza miejscowego z prezenty lub przynajmniej za zgodą własnego Przełożonego na pewien czas, określony za wspólnym porozumieniem.

31. Również w wypadku, gdy Ordynariusz miejscowy lub Konferencja Biskupia ma powierzyć jakiś obowiązek zakonnikowi, powinno to nastąpić za zgodą jego Przełożonego i na podstawie pisemnej umowy.

32. Z poważnej natomiast przyczyny każdy zakonnik może być pozbawiony zleconego mu obowiązku, tak według uznania Władzy zlecającej po uprzednim zawiadomieniu Przełożonego zakonnego, jak i według uznania Przełożonego, po uprzednim zawiadomieniu zlecającego, na podstawie równego prawa, bez starania się o zgodę drugiej strony; ani nie jest zobowiązany wyjawiać jeden drugiemu, a tym mniej uzasadniać powodu swojej decyzji, z zastrzeżeniem odwołania się in devolutio do Stolicy Apostolskiej.

33. § 1. Ordynariusz miejscowy może na mocy swej władzy, za zgodą właściwego Przełożonego, powierzyć Instytutowi zakonnemu parafię, erygując ją nawet w kościele zakonnym tegoż Instytutu. Takie

powierzenie parafii może być albo wieczyste, albo na pewien określony czas. W obydwu wypadkach powinno to nastąpić na podstawie pisemnej umowy między Ordynariuszem a kompetentnym Przełożonym Instytutu zakonnego; należy w niej między innymi wyraźnie i dokładnie wyszczególnić to, co dotyczy zadań, przydziału osób i spraw ekonomicznych.

§ 2. Ordynariusz miejscowy może za pozwoleniem Przełożonego ustanowić proboszczem zakonnika, mającego pozwolenie Przełożonego, nawet w parafii nie zleconej zakonowi, po zawarciu specjalnej umowy z kompetentnym Przełożonym tego Zakonu.

34. § 1. Dom zakonny, czy to uformowany, czy nieuformowany, należący do zakonu wyjątego, nie może być zniesiony bez zezwolenia Papieskiego i bez zasięgnięcia rady Ordynariusza miejscowego.

§ 2. Przełożeni zakonni, którzy dla jakiegokolwiek powodu proszą o zniesienie jakiegoś domu lub dzieła, niech nie czynią tego pochopnie; niech pamiętają, że na wszystkich zakonnikach ciąży obowiązek usilnej i pilnej współpracy nie tylko dla budowania i wzrostu Mistycznego Ciała Chrystusa, ale i dla dobra Kościołów partykularnych.

§ 3. Gdy zaś Przełożeni głównie dla braku ludzi proszą o zniesienie jakiegoś domu lub dzieła, Ordynariusz miejscowy niech życzliwie rozważy prośbę.

35. Stowarzyszenia wiernych, podlegające zarządowi i kierownictwu jakiegoś zakonu, nawet erygowane przez Stolicę Apostolską, podlegają jurysdykcji i nadzorowi Ordynariusza miejscowego, który wedle przepisów świętych kanonów ma prawo i obowiązek wizytować je.

Jeżeli natomiast zajmują się zewnętrznymi pracami lub podnoszeniem kultu religijnego, winny zachowywać przepisy wydane w tym względzie czy to przez Ordynariusza miejscowego, czy przez Konferencję Biskupią.

36. § 1. Działalność apostołska członków Instytutów doskonałości, które, nie oddają się wyłącznie życiu kontemplacyjnemu, nie ogranicza się w tym stopniu do prac czy to właściwych Instytutowi, czy innych podjętych okazynie, by w nagłych potrzebach duszpasterskich i przy braku kleru nie mogli Ordynariusze miejscowi wezwać nie tylko kapłanów, ale i wszystkich zakonników, mężczyzn i kobiety, do pomocy w różnych posługach diecezji czy regionów, wzięwszy pod uwagę charakter każdego Instytutu i za zgodą kompetentnego Przełożonego zakonnego.

§ 2. Jeżeli Ordynariusz miejscowy uważa pomoc zakonników za konieczną lub bardzo pożyteczną dla wykonywania wielorakich dzieł apostołstwa i dla rozwoju przedsięwzięć w zakresie miłosierdzia i duszpasterstwa w parafiach świeckich lub stowarzyszeniach diecezjalnych, Przełożeni zakonu na żądanie tegoż Ordynariusza powinni w miarę możliwości udzielić wymaganej pomocy.

37. Ordynariusz miejscowy może nakazać, by we wszystkich kościołach i we wszystkich oratoriach publicznych czy półpublicznych, należących do zakonników, do których wierni rzeczywiście mają stały dostęp, odczytywano publicznie dokumenty biskupie i odbywała się nauka katechizmu, by wreszcie zbierano specjalną składkę na określone przedsięwzięcia parafialne lub diecezjalne, narodowe lub powszechne, którą potem należy pilnie przesyłać do Kurii Biskupiej.

38. Ordynariusz miejscowy ma prawo wizytować kościoły i oratoria, również półpubliczne, należące do zakonników, także wyjętych, jeżeli wierni zwyczajnie do nich uczęszczają, odnośnie przestrze-

gania ogólnych praw i rozporządzeń biskupich w sprawie liturgii. Jeżeli przypadkiem odkryje nadużycia w tym względzie, a napomnienie Przełożonego okazało się bezskuteczne, może sam bezpośrednio, na mocy swej władzy temu zaradzić.

39. § 1. Zgodnie z przepisem N. 35, 4 Dekretu **Christus Dominus** ogólna organizacja szkół katolickich, prowadzonych przez Instytuty zakonne pociąga za sobą ogólne rozmieszczenie wszystkich szkół katolickich w diecezji, wzajemną ich współpracę i nadzór nad nimi, aby nie mniej niż inne szkoły były przystosowane do osiągnięcia celów kulturalnych i społecznych, z zastrzeżeniem prawa zakonów odnośnie kierowania nimi i z zachowaniem przepisów tamże ustalonych (N. 35, 5) co do uprzedniego przeprowadzenia wzajemnych narad między Biskupami i Przełożonymi zakonnymi.

§ 2. Ordynariusz miejscowy może wizytować bądź osobiście, bądź przez kogo innego, zgodnie z przepisami kanonów, wszelkiego rodzaju szkoły Instytutów zakonnych, kolegia, oratoria, miejsca wypoczynkowe, szpitale, ochronki i inne podobne zakłady, przeznaczone dla dzieł religijnych lub dobroczynnych, czy to duchownych, czy doczesnych, za wyjątkiem tylko szkół wewnętrznych, dostępnych wyłącznie dla własnych alumnów Instytutu zakonnego.

40. Przepisy o dopuszczaniu zakonników do dzieł i posług diecezjalnych, które ma się wykonać pod kierownictwem Biskupów, należy zastosować także do innych dzieł i posług, przekraczających ramy diecezji, odpowiednio stosując przepisy.

Konferencje Biskupie

(N. 38 Dekr. **Christus Dominus**).

41. § 1. Biskupi narodów lub terytoriów, gdzie nie ma jeszcze Konferencji Biskupiej, niech się postarają zgodnie z Dekretem **Christus Dominus**, jak najprędzej ją utworzyć i niech opracują statuty, które powinna rozpatrzyć Stolica Apostolska.

§ 2. Konferencje Biskupie już utworzone powinny opracować własne statuty, według przepisów Świętego Soboru lub, jeżeli już mają opracowane, niech w myśl tegoż Soboru odnowią je i prześlą do rozpatrzenia Stolicy Apostolskiej.

§ 3. Biskupi narodów, w których trudno jest utworzyć Konferencję, zasięgnąwszy rady Stolicy Apostolskiej, niech przyłączą się do tej Konferencji, która bardziej odpowiada potrzebom apostołstwa ich narodu.

§ 4. Konferencje Biskupie większej liczby narodów, czy międzynarodowe, mogą powstać tylko za aprobatą Stolicy Apostolskiej, do której należy ustanawianie specjalnych przepisów. Ilekroć zaś Konferencje podejmują akcje lub sprawy o charakterze międzynarodowym, należy wpierv powiadomić Stolicę Św.

§ 5. Kontakty między Konferencjami Biskupimi, zwłaszcza sąsiednich narodów, można będzie utrzymywać w stosowny i właściwy sposób za pośrednictwem Sekretariatów tychże Konferencji. Dotyczyć one mogą, między innymi, przede wszystkim takich spraw:

a) przekazywanie sobie szczególnych metod działania zwłaszcza w sprawach i czynnościach duszpasterskich;

b) przysyłanie skryptów lub biuletynów, zawierających uchwały Konferencji albo akt lub dokumentów, wydawanych za wspólną zgodą Biskupów;

c) powiadamianie o różnych przedsięwzięciach apostolskich zaprojektowanych lub zaleconych przez Konferencję Biskupią, a które mogą się przydać w wypadkach podobnych;

d) przedstawianie ważniejszych problemów, które w czasach dzisiejszych i w poszczególnych sytuacjach zdają się posiadać ogromne znaczenie;

e) wskazywanie na niebezpieczeństwa lub błędy szerzące się we własnym narodzie, które mogą się wciskać także do innych ludów, by podjąć odpowiednie środki celem ostrzeżenia się przed nimi, albo dla ich usunięcia lub powstrzymania itp.

Określenie granic prowincji lub regionów kościelnych

(NN. 39—41 Dekr. *Christus Dominus*).

42. Konferencje Biskupie niech uważnie zbadają, czy względ na większe pomnażanie dobra dusz na danym terytorium: a) wymaga bardziej odpowiedniego wytyczenia granic prowincji kościelnych; b) albo czy przemawia za ustanowieniem regionów kościelnych; o ile tak, niech przedstawia Stolicy Apostolskiej sposoby rewizji granic prowincji oraz prawnego uporządkowania regionów, które mają być ustanowione. Prócz tego wskażą Stolicy Apostolskiej sposoby przyłączenia diecezji, które na danym terytorium podlegały dotychczas bezpośrednio Stolicy Apostolskiej.

Opracowanie dyrektoriów duszpasterskich

(N. 44 Dekr. *Christus Dominus*).

44. Odnośnie dyrektoriów duszpasterskich uprasza się Synody Patriarchalne i Konferencje Biskupie, by pilnie studiowały zagadnienia, które mają być omówione w dyrektoriach tak ogólnych, jak specjalnych i aby jak najszybciej przekazały Stolicy Apostolskiej swoje projekty i życzenia w tym względzie.

PRZEPISY WYKONAWCZE DO DEKRETU ŚW. SOBORU WATYKAŃSKIEGO II „PERFECTAE CARITATIS”

Aby Instytuty zakonne mogły rzetelnie doprowadzić do dojrzewania owoce Soboru, powinny przede wszystkim dbać o nowość ducha, a zatem starać się roztropnie, ale rąco urzeczywistniać przystosowaną odnowę życia i karność, przykładając się wytrwale przede wszystkim do studiowania Konstytucji dogmatycznej „*Lumen gentium*” (r. V i VI) i zarazem Dekretu „*Perfectae caritatis*” oraz wprowadzając w życie naukę i przepisy Soboru.

Celem pilnego zastosowania i przynaglenia Dekretu „*Perfectae caritatis*”, następujące normy, mające obowiązywać wszystkich zakonników czy to łacińskich, czy — odpowiednio uzgodnione — wschodnich, ustalają sposób postępowania i pewne przepisy.

Część I — SPOSÓB POPIERANIA PRZYSTOSOWANEJ ODNOWY ŻYCIA ZAKONNEGO

I. O tych, którzy powinni popierać przystosowaną odnowę życia zakonnego.

1. Główna rola w odnowieniu i przystosowaniu życia zakonnego przypada samym Instytutom zakonnym, które będą ją przeprowadzać

przez Kapituły generalne lub u Wschodnich przez Synakasy. Zadanie Kapituł nie kończy się tylko na wydawaniu ustaw, ale ponadto na popieraniu żywotności duchowej i apostołskiej.

2. Konieczna jest współpraca wszystkich Przełożonych i zakonników dla odnowienia życia zakonnego w sobie samych, do przygotowania ducha Kapituł, do przeprowadzenia ich dzieła, do wiernego przestrzegania ustaw i przepisów uchwalonych przez Kapituły.

3. Celem posuwania naprzód przystosowanej odnowy w poszczególnych Instytucjach zakonnych niech zbierze się w przeciągu dwóch albo najwyżej trzech lat specjalna Kapituła generalna zwyczajna lub nadzwyczajna. Kapitułę tę będzie można podzielić na dwa odrębne okresy, jeżeli sama Kapituła w tajnym głosowaniu tak zadecyduje, nie przedłużając na ogół przerwy ponad rok.

4. Rada generalna, przygotowując tę Kapitułę, niech odpowiednio zastrzeższy się o wszechstronne i swobodne wypowiedzenie się zakonników i niech w sposób właściwy uporządkuje wyniki tej wypowiedzi, by praca Kapituły otrzymała pomoc i ukierunkowanie. Będzie zaś mogła ją wykonać, wysłuchując np. zdania Kapituł konwentualnych i prowincjalnych, tworząc Komisję, przedkładając szereg projektów itp.

5. Zadaniem Patriarchy będzie wydanie przepisów dotyczących przeprowadzenia narady dla klasztorów stauropigialnych.

6. Wymieniona Kapituła generalna posiada prawo wprowadzenia na próbę zmiany pewnych przepisów Konstytucji albo — u Wschodnich — Typików, byleby pozostały zachowane: cel, natura i właściwy charakter Instytutu. Na przeprowadzanie prób przeciwnych prawu ogólnemu, oczywiście w sposób roztropny, udzieli chętnie pozwolenia Stolica Święta, o ile uzna to za stosowne. — Odnośnie próby będzie można przeciągnąć aż do najbliższej, zwyczajnej Kapituły gneeralnej, która będzie uprawniona przedłużyć je, ale nie poza kolejną Kapitułę, bezpośrednio następującą.

7. Tę samą władzę posiada Rada generalna w okresie zachodzącym pomiędzy tego rodzaju Kapitułami, pod warunkami, które winny określić same Kapituły, a u Wschodnich w klasztorach samodzielnych i humen z Synaksą mniejszą.

8. Ostateczne zatwierdzenie Konstytucji jest zastrzeżone kompetentnej Władzy.

9. Odnośnie zaś do rewizji Konstytucji zakonnic, mają poszczególne klasztory systemem kapitulnym, albo nawet poszczególne zakonnice, wyrazić swoje życzenia, które dla zachowania jedności rodziny zakonnej, stosownie do charakteru każdej z nich, winna zebrać najwyższa Władza Zakonu, o ile istnieje, w przeciwnym zaś razie, Delegat Stolicy Świętej, a u Wschodnich miejscowy Patriarcha lub miejscowy Hierarcha. Będzie można również otrzymać życzenia i wyniki narady uzyskane od posiedzeń Federacji lub od innych zebrań, legalnie zwołanych. Niech troska duszpasterska Biskupów okaże także życzliwą pomoc w tym względzie.

10. Jeżeli w klasztorach żeńskich uważa się niekiedy za stosowne pewne próby czasowe odnośnie do obserwacji, będą mogli na nie pozwolić Przełożeni generalni lub Delegaci Stolicy Świętej, a u Wschodnich Patriarcha lub miejscowy Hierarcha. Jednakże trzeba uwzględnić specjalny sposób myślenia i nastawienie duchowe klauzurowych, tak bardzo wymagające stałości i pewności.

11. Zadaniem Władz, o których wyżej, będzie zatroszczyć się o to, by za radą i pomocą samych klasztorów zrewidować tekst Konstytucji i przedstawić go do zatwierdzenia Stolicy Świętej lub kompetentnemu Hierarsze.

II. Rewizja Konstytucji i Typików.

12. Ogólne ustawy każdego instytutu zakonnego (Konstytucje, Typiki, Reguły, czy inaczej nazwane) zawierają mniej więcej te elementy:

a) zasady ewangeliczne i teologiczne o życiu zakonnym i jego zespoleniu z Kościołem oraz odpowiednie i pewne słowa, w których „uznaje się i zachowuje ducha i właściwe zamiary Założycieli, a także zdrowe tradycje, co w sumie stanowi dziedzictwo każdego Instytutu zakonnego” (n. 2 b. Dekr. „*Perfectae caritatis*”).

b) przepisy prawne konieczne do jasnego określenia charakteru, celów i środków Instytutu; nie należy mnożyć tych przepisów, ale zawsze powinno się wyrazić je adekwatnie.

13. Konieczne jest zjednoczenie obydwu czynników, mianowicie duchowego i prawnego, by zasadnicze Kodeksy Instytutów posiadały trwałą podstawę i by przepajał je prawdziwy duch i życiowy przepis; należy zatem wystrzegać się, by nie sporządzić tekstu albo tylko prawniczego, albo jedynie w formie zachęty.

14. Z podstawowego kodeksu Instytutów, należy wykluczyć rzeczy przestarzałe albo ulegające zmianom, zależnie od zwyczajów epoki, albo odpowiednio dla warunków li tylko miejscowych. — Natomiast te przepisy, które odpowiadają obecnej epoce, warunkom fizycznym, psychicznym zakonników oraz szczególnym okolicznościom, należy zamieścić w kodeksach dodatkowych, zwanych „dyrektoriami”, podręcznikami lub innym mianem.

III. Kryteria przystosowanej odnowy

15. Przepisy i duch, jakim winna odpowiadać przystosowana odnowa, należy czerpać nie tylko z Dekretu „*Perfectae caritatis*”, ale także z innych dokumentów Soboru Watykańskiego II, przede wszystkim, z rozdziałów V i VI Konstytucji dogmatycznej „*Lumen gentium*”.

16. Niech Instytuty zatroszczą się, by zasady ustanowione w n. 2 Dekretu „*Perfectae caritatis*” rzeczywiście kształtowały o d n o w ę ich własnego życia zakonnego. Dlatego też:

§ 1. Należy usilnie krzewić u wszystkich zakonników, poczynając już od nowicjatu, studiowanie i rozważanie Ewangelii oraz całego Pisma św. Należy także starać się, by wymienieni w sposób bardziej odpowiedni brali udział w tajemnicy i życiu Kościoła.

§ 2. Trzeba badać i wykladać naukę o życiu zakonnym pod różnymi kątami widzenia (teologicznym, historycznym, kanonicznym itp.).

§ 3. W trosce o dobro Kościoła, niech Instytuty zdobywają prawdziwe poznanie swego pierwotnego ducha tak, by zachowując go wiernie w przedsięwzięciu przystosowań, oczyścić życie zakonne z obcych pierwiastków i rzeczy przestarzałych.

17. Za przestarzałe należy uważać takie rzeczy, które nie stanowią istoty i celu Instytutu zakonnego, a utraciwszy swoje znaczenie i siłę, rzeczywiście już nie są pomocą dla życia zakonnego, z uwzględnieniem jednak świadectwa, które powinien dawać stan zakonny, stosownie do swego zadania.

18. Zasada rządzenia jest taka, że „Kapituły i Rady, każda swoim sposobem, mają wyrażać udział i dbałość wszystkich zakonników o dobro całej wspólnoty” (n. 14 Dekr. „*Perfectae caritatis*”) a ziści się to przede wszystkim wówczas, gdy zakonnicy będą naprawdę mieli czynny udział w wyborze ich członków; nadto, by wykonywanie władzy stosownie do potrzeb dzisiejszych stało się skuteczniejsze i sprawniejsze, winni Przełożeni jakiegokolwiek stopnia otrzymać stosowne uprawnienia, żeby nie mnożyć zbyt częstych i niepotrzebnych odwołań do władz wyższych.

19. Zresztą przystosowana odnowa nie może się dokonać raz na zawsze, ale trzeba ją jakimś ciągłym sposobem przeprowadzać poprzez gorliwość zakonników oraz zapobiegliwość Kapituł i Przełożonych.

Część II — Przystosowanie i odnowa niektórych rzeczy w życiu zakonnym

I. Breviarz braci i sióstr

(N. 3 Dekr. „*Perfectae caritatis*”).

20. Jakkolwiek zakonnicy, odmawiający małe Officium, prawnie zatwierdzone, odpowiadają publiczną modlitwą Kościoła (zob. Konst. „*Sacro-sanctum Concilium*”, n. 98), zaleca się jednak Instytutom zakonnym, by zamiast małego Officium odmawiały Breviarz albo w części, albo w całości, by w ten sposób ściślej uczestniczyły w życiu liturgicznym Kościoła. Zakonnicy zaś Kościoła Wschodniego niech odmawiają doksologię i Laudes według własnych Typików i zwyczajów.

II. Modlitwa myślna.

(N. 6 Dekr. „*Perfectae caritatis*”).

21. By zakonnicy głębiej i bardziej owocnie uczestniczyli w Przenajświętszej Tajemnicy Eucharystii i w publicznej modlitwie Kościoła oraz by całe ich życie duchowe obfitszy otrzymywało pokarm, należy zamiast mnogoci modlitw ustnych więcej zostawić miejsca na modlitwę myślną, z zachowaniem jednak pobożnych ćwiczeń przyjętych powszechnie w Kościele, i dołożeniem należytej troski, by pilnie pouczać zakonników o prowadzeniu życia duchowego.

III. Umartwienie.

(N. 5 i 12 Dekr. „*Perfectae caritatis*”).

22. Niech zakonnicy więcej niż reszta wiernych przykładają się do uczynków pokuty i umartwienia. Należy tak zrewidować — o ile byłaby potrzeba — praktyki pokutne, właściwe Instytutom zakonnym, by wzięwszy pod uwagę tradycje czy to Wschodu czy Zachodu, a także dzisiejsze warunki, zakonnicy potrafili je rzeczywiście praktykować, przyjąwszy także nowe formy z dzisiejszego sposobu życia.

IV. Ubóstwo.

(N. 13 Dekr. „*Perfectae caritatis*”).

23. Zakony głównie poprzez Kapituły generalne niech pilnie i konkretnie rozwijają ducha i praktykę ubóstwa w myśl n. 13 Dekr. „*Perfectae caritatis*”, poszukując w miarę możliwości i dopilnowując zachowania także nowych form, które by w dzisiejszym czasie nadawały większą siłę praktyce i świadectwu ubóstwa.

24. Do samych Instytutów o ślubach prostych należy rozstrzygnięcie na Kapitułę generalnej, czy wprowadzić do Konstytucji zrzeczenie się

dóbr rodzinnych, przypadłych lub mających przypaść, a jeżeli tak, czy jest ono obowiązkowe, czy dowolne, i kiedy należy je przeprowadzić, czy mianowicie przed wieczystą profesją, czy po kilku latach.

V. Prowadzenie życia wspólnego.

(N. 15 Dekr. „Perfectae caritatis”)

25. W Instytutach zakonnych, oddających się pracy apostołskiej, trzeba w sposób zgodny z powołaniem Instytutu, popierać wszystkimi siłami życie wspólne, które jest tak ważne, by zakonnicy jako rodzina zjednoczona w Chrystusie zachowywali braterską spójnię.

26. W tego rodzaju Instytutach porządek dzienny często nie może być taki sam we wszystkich ich domach, a niekiedy nawet w tym samym domu dla wszystkich zakonników. Zawsze jednak należy go ułożyć tak, by zakonnicy, prócz czasu poświęconego zajęciom duchownym i pracom, mieli także nieco czasu dla siebie i mogli korzystać ze stosownego odpoczynku.

27. Kapituły generalne i Synaksy niech obmyślą sposób, w jaki by zakonnicy, zwani konwersami, współpracownikami lub innym mianem, otrzymywali stopniowo w określonych czynnościach wspólnoty i w wyborach głos czynny, a co do niektórych urzędów także bierny; w ten sposób rzeczywiście złączą się oni ściślej z życiem i działalnością wspólnoty, a kapłani będą mogli z większą swobodą poświęcić się właściwym sobie zajęciom.

28. W klasztorach, w których doszło do wprowadzenia jednego rodzaju zakonnic, mają być określone w Konstytucjach obowiązki chórowe, z uwzględnieniem różnicy osób, której wymaga zróżnicowanie prac i specjalnych zawodów.

29. Siostry zajmujące się zewnętrznym posługiwaniem klasztorom, zwane oblatkami lub innym mianem, mają kierować się specjalnymi ustawami, w których należy uwzględnić zarówno ich powołanie nie wyłącznie kontemplacyjne, jak i wymogi powołania zakonnic, z którymi żyją w łączności, jakkolwiek nie są zakonnicami. — Przełożone klasztoru mają odpowiedzialne zadanie otaczać je troskliwą opieką, zadbać o odpowiednie dla nich wychowanie zakonne, odnosić się do nich z prawdziwym uczuciem miłości i popierać więź braterstwa ze wspólnotą zakonną.

VI. Klauzura zakonnic.

(N. 16 Dekr. „Perfectae caritatis”).

30. Klauzurę papieską klasztorów należy uważać za instytucję ascetyczną, która specjalnie godzi się ze szczególnym powołaniem zakonnic, ponieważ występuje jako znak, ochrona i szczególna forma ich odosobnienia od świata. W tym samym duchu niech zachowują własną klauzurę zakonnice obrządków Wschodnich.

31. Klauzurę tę należy urządzić tak, by materialne oddzielenie od zewnątrz zawsze było zachowane. Poszczególne zaś Rodziny zakonne mogą odpowiednio do własnej duchowości ustanowić i określić w Konstytucjach szczegółowe przepisy tego materialnego oddzielenia.

32. Znosi się klauzurę mniejszą. Zakonnice zatem, poświęcające się ze swego ustanowienia pracom zewnętrznym, mają określić w Konstytucjach własną klauzurę. Zakonnice zaś, które wprowadznie z ustanowienia są kontemplacyjne, jednakże przyjęły prace zewnętrzne,

po odpowiednim upływie czasu, pozostawionym im do namysłu, albo porzuciwszy prace zewnętrzne niech zatrzymają klauzurę papieską, albo zatrzymawszy te prace, niech określą w Konstytucjach własną klauzurę, z zachowaniem w mocy ich stanu zakonnego.

VII. Formacja osób zakonnych.

(N. 18 Dekr. „*Perfectae caritatis*”)

33. Formacja osób zakonnych, poczynając od nowicjatu, niech nie będzie organizowana na jedną modłę we wszystkich Instytutach zakonnych, ale trzeba uwzględnić właściwy charakter każdego Instytutu. W jej rewizji i przystosowaniu należy wystarczająco i roztropnie oprzeć się na doświadczeniu.

34. W sposobie kształcenia kleryków zakonnych należy wiernie zachować postanowienia Dekretu „*Optatam totius*” (o formacji kapłańskiej), odpowiednio dostosowane do charakteru każdego Instytutu.

35. Dalsze kształcenie po nowicjacie, które należy przeprowadzić w sposób odpowiadający każdemu Instytutowi, a które jest bezwzględnie konieczne dla wszystkich osób zakonnych, również uprawiających życie kontemplacyjne, winno być w zasadzie przedłużone dla braci w zakonach laickich i dla siostr w Instytutach, oddających się pracom apostołskim, na cały okres ślubów czasowych, jak to już istnieje w wielu Instytutach pod nazwą junioratu lub scholastykatu lub inną.

36. Kształcenie to należy prowadzić w odpowiednich domach, i niech nie będzie ono czysto teoretyczne, ale trzeba je dopełniać ćwiczeniem w pracach i obowiązkach celem zaprawy, stosownie do charakteru i okoliczności właściwych każdemu Instytutowi tak, by stopniowo wdrażać się do życia, jakie później mają prowadzić.

37. Ponieważ poszczególne Instytuty zakonne nie są w stanie zabezpieczyć w sposób wystarczający kształcenia naukowego i technicznego, dlatego uwzględniając zawsze formację właściwą każdemu zakonowi, można będzie to uzupełnić przez braterską współpracę większej liczby Instytutów. Może ona dopuszczać różne stopnie i formy: wspólne wykłady lub kursy, wypożyczanie nauczycieli, co więcej, ich zrzeczenie i dostarczanie pomocy naukowych dla wspólnej szkoły, do której uczęszczają zakonnicy większej liczby Instytutów — Instytuty, wyposażone w konieczne pomoce naukowe, niech chętnie innym spieszą z pomocą.

38. Po przeprowadzeniu odpowiednich doświadczeń będzie zadaniem każdego Instytutu zakonnego zredagowanie własnych i stosownych przepisów o kształceniu zakonników.

VIII. Łączenie i znoszenie instytutów zakonnych

(N. 21—22 Dekr. „*Perfectae caritatis*”)

39. Podejmowanie jakiegokolwiek rodzaju zjednoczenia Instytutów zakonnych sponuje odpowiednie przygotowanie duchowe, psychologiczne i prawne po myśli Dekretu „*Perfectae caritatis*”. W tym celu często okaże się rzeczą właściwą, by Instytuty otrzymały pomoc ze strony jakiegoś Pomocnika (Asystenta), zatwierdzonego przez kompetentną Władzę.

40. W wymienionych wypadkach i okolicznościach należy mieć przed oczyma dobro Kościoła, z należyłym uwzględnieniem jednak, czy

to charakteru właściwego każdemu Instytutowi, czy to swobody poszczególnych członków.

41. Spośród kryteriów, które mogą ułatwić wyrobienie sobie sądu o zniesieniu jakiegoś Instytutu zakonnego czy klasztoru, zważywszy wszystkie okoliczności, należy zapamiętać te, wzięte w całości: mała liczba zakonników odnośnie do lat istnienia zakonu, brak kandydatów przez wiele lat, podeszły wiek przeważnej części zakonników. Jeżeli trzeba będzie przystąpić do zniesienia, należy zatroszczyć się, by „o ile to możliwe, przyłączono ich do innego Instytutu zakonnego lub klasztoru bardziej żywotnego, który nie wiele się różni celem i duchem” (n. 21 Dekr. „*Perfectae caritatis*”). Przed tym zaś trzeba wysłuchać zdania poszczególnych zakonników, i wszystko niech się odbędzie w miłości.

IV. Konferencje lub Unie Wyższych Przełożonych zakonów męskich i żeńskich.

(N. 23 Dekr. „*Perfectae caritatis*”).

42. Należy postarać się, by za pośrednictwem jakiejś Rady ustanowionej przy Św. Kongregacji Zakonników, można było wysłuchać zdania i zasięgnąć rady Unii Przełożonych generalnych zakonów męskich i żeńskich.

43. Ważną jest rzeczą, by Konferencje lub Unie narodowe Wyższych Przełożonych zakonów męskich i żeńskich z zaufaniem i szacunkiem współpracowały z Konferencjami Biskupów (zob. n. 35,5 Dekretu „*Christus Dominus*”, n. 33 Dekretu „*Ad gentes divinitus*”). Dlatego jest rzeczą pożądaną, by sprawy dotyczące obu stron omawiano na Komisjach mieszanych, złożonych z Biskupów i Wyższych Przełożonych zakonów męskich i żeńskich.

Zakończenie.

44. Przepisy powyższe, obowiązujące osoby zakonne całego Kościoła nie naruszają praw ogólnych czy to Kościoła Łacińskiego, czy Kościołów Wschodnich czy także praw własnych Instytutów zakonnych, chyba żeby je zmieniały wyraźnie lub niewyraźnie (*implicitę*).

PRZEPISY WYKONAWCZE DO DEKRETU ŚW. SOBÓRU WATYKAŃSKIEGO II „AD GENTES DIVINITUS”

Ponieważ Dekret Świętego Soboru Watykańskiego II „*Ad gentes divinitus*” (o działalności misyjnej Kościoła) winien obowiązywać cały Kościół i wszyscy mają wiernie go przestrzegać tak, by cały Kościół stał się rzeczywiście misjonarskim, a cały Lud Boży uświadomił sobie swój obowiązek misjonarski, dlatego niech zatroszczą się Ordynariusze miejscowi o to, by Dekret dotarł do wiadomości wszystkich wiernych: należy mówić o nim klerowi i wygłaszać do ludu kazania, w których trzeba wyjaśniać i wpajać w pamięć wspólny obowiązek sumienia odnośnie do działalności misyjnej.

Ażeby zaś stosowanie dekretu stało się łatwiejsze i wierniejsze, postanawia się, co następuje:

1. Teologię misyjną należy włączyć w wykłady teologii i rozwijając z postępem wiedzy, tak by w pełnym świetle ukazała się natura misjonarska Kościoła. Nadto trzeba rozważyć drogi Pańskie na przygotowanie Ewangelii i możliwość zbawienia tych, którym nie głoszono

jeszcze Ewangelii, a także mocno podkreślić konieczność ewangelizacji i wcielenia do Kościoła (rozdz. 1 Dekr. „Ad gentes divinitus”). — Wszystko to należy mieć przed oczyma przy należytym porządkowaniu na nowo studiów w Seminariach i na Uniwersytetach (n. 39).

2. Wzywa się Konferencje Biskupie, by jak najprędzej przedstawiły Stolicy Świętej ogólniejsze zagadnienia dotyczące Misji, które można by omówić na najbliższym zebraniu Synodu Biskupów (n. 29).

3. Celem wzmocnienia ducha misyjnego wśród ludu chrześcijańskiego, należy popierać codzienne modlitwy i ofiary, by doroczny dzień misyjny stał się niejako spontanicznym objawem tego ducha (n. 36). Biskupi lub Konferencje Biskupie niech ułożą różne wezwania w intencji misji, które należy włączyć do Modlitwy wiernych we Mszy św.

4. W poszczególnych diecezjach należy wyznaczyć kapłana do skutecznego zajęcia się przedsięwzięciami misyjnymi, ma on również uczestniczyć w Radzie duszpasterskiej diecezji (n. 38).

5. Celem niecenia ducha misyjnego należy zachęcać alumnów seminariów i młodzież stowarzyszeń katolickich, by nawiązywali kontakty z alumnami seminariów i podobnymi stowarzyszeniami na misjach i tak je podtrzymywali, by wzajemne poznanie potęgowało świadomość misyjną i kościelną wśród ludu chrześcijańskiego.

6. Biskupi „zdając sobie sprawę, jak bardzo nagłą rzeczą jest ewangelizacja świata, niech popierają powołania misyjne wśród własnych kleryków i młodzieńców oraz niech dostarczają Instytutom, pracującym w dziele misyjnym, środków i sposobności by zapoznawały wiernych w diecezji z potrzebami misji i budziły powołania (n. 38). — Budząc powołania misyjne należy dokładnie przedstawić zarówno posłannictwo Kościoła do wszystkich narodów, jak i sposoby, którymi ci i tamci (Instytuty, kapłani, zakonnicy i świeccy obydwu płci) usiłują je spełnić; szczególnie zaś należy zalecać i ilustrować przykładami powołania misyjne „na całe życie” (nn. 23, 24).

7. We wszystkich diecezjach należy popierać Papieskie Dzieła Misyjne i dokładnie zachowywać ich ustawy, zwłaszcza odnośnie do przesyłania zasiłków (n. 38).

8. Ponieważ dobrowolne ofiary, składane przez wiernych na cele misyjne, wcale nie wystarczają, poleca się, by jak najprędzej ustalić pewną daninę, którą winny uiszczać co roku zarówno sama diecezja, jak i parafie oraz inne społeczności diecezjalne, stosownie do własnych dochodów, i którą by rozdzieliła Stolica Święta, nie znosząc przy tym innych ofiar wiernych (n. 38).

9. Przy Konferencjach Biskupich ma istnieć Komisja biskupia dla misji, której zadaniem będzie pobudzanie działalności i świadomości misyjnej oraz harmonijnej współpracy między diecezjami, utrzymywanie kontaktów z innymi Konferencjami Biskupimi oraz wynajdywanie sposobów celem zachowania w miarę możliwości słusznej postawy w niesieniu pomocy misjom (n. 38).

10. Ponieważ Instytuty misyjne są nadal nieodzownie potrzebne, powinni wszyscy uznać, że mają powierzone przez Władzę kościelną zadanie ewangelizacji, by spełnić obowiązek należący do całego Ludu Bożego (n. 27).

11. Niech Biskupi posługują się również Instytutami misyjnymi dla niecenia wśród wiernych zapału dla sprawy misyjnej i niech dadzą im sposobność, by zachowując należyty porządek, budzili i popie-

rali powołania misyjne i zbierali datki (nn. 23, 37, 38). — Celem osiągnięcia większej jedności i skuteczności, niech Biskupi korzystają z pomocy Misyjnej Rady Narodowej lub Regionalnej, która składać się będzie z Dyrektorów Dziel Papieskich i z Instytutów misyjnych, istniejących w danym państwie lub regionie.

12. Każdy Instytut Misyjny powinien jak najszybciej zatroszczyć się o swoją własną przystosowaną odnowę tak gdy chodzi zwłaszcza o metody ewangelizacji i wprowadzenie nawróconych w życie chrześcijańskie (nn. 13, 14), jak i sposób życia wspólnot (n. 3 Dekr. „*Perfectae caritatis*”).

13. § 1. Potrzeba, by istniała dla wszystkich misji jedna kompetentna Władza nadrzędna, mianowicie Święta Kongregacja Rozkrzewienia Wiary. Ponieważ jednak niektóre misje, ze szczególnych powodów, podlegają jeszcze czasowo innym Władzom nadrzędnym, należy na razie ustanowić przy tych władzach sekcję misyjną, która by utrzymywała ścisłą łączność ze Świętą Kongregacją Rozkrzewienia Wiary, ażeby w organizacji i kierownictwie wszystkich misji mogła istnieć bezwzględnie stała i jednolita zasada i norma (n. 19).

§ 2. Świętej Kongregacji Rozkrzewienia Wiary podlegają Papieskie Działy Misyjne, mianowicie: Papieskie Działo Rozkrzewiania Wiary, Działo św. Piotra dla kleru tubylczego, Misyjna Unia Kleru i Działo św. Dzieciństwa.

14. Prezes Sekretariatu dla popierania zjednoczenia chrześcijan jest na mocy samego urzędu członkiem Św. Kongregacji Rozkrzewiania Wiary; sekretarza tegoż Sekretariatu powołuje się do grona doradców Św. Kongregacji Rozkrzewiania Wiary (n. 29).

Podobnie ma być reprezentowana Święta Kongregacja Rozkrzewiania Wiary w Sekretariacie dla popierania zjednoczenia chrześcijan.

17. Święta Kongregacja Rozkrzewiania Wiary, po zasięgnięciu rady wiania Wiary bierze udział 24 przedstawicieli z głosem decydującym, chyba, że w poszczególnych wypadkach Papież inaczej postanowi, mianowicie: dwunastu Prałatów z Misji, czterech z innych krajów, czterech spośród Kierowników Instytutów, czterech z Dziel Papieskich; wszyscy oni mają być zwolywani na zebranie dwa razy w roku. Członkowie tego zgromadzenia otrzymują nominację na przeciąg 5 lat, a mniej więcej piątą ich część niech zmienia się co roku. Tych, którzy ukończyli kadencję, można mianować na nowe pięciolecie. Konferencje Biskupie natomiast, Instytuty i Działy Papieskie, zgodnie z przepisami, które wkrótce przekaże Stolica Apostolska, winny przedłożyć Papieżowi nazwiska tych, spośród których ma Papież wybrać wspomnianych przedstawicieli, a także nazwiska pracujących na misjach, by można było wybrać spośród nich doradców.

16. Przedstawiciele Instytutów zakonnych na misjach oraz Misyjnych Dziel Regionalnych, a także Rad ludzi świeckich, zwłaszcza Rad międzynarodowych, biorą udział w zebraniach tego Urzędu (Dicasterium) z głosem doradczym (n. 29).

17. Święta Kongregacja Rozkrzewiania Wiary, po zasięgnięciu rady Konferencji Biskupich i Instytutów Misyjnych, niech natychmiast naskikuje zasady ogólne, wedle których zostałyby zawarte porozumienia pomiędzy Ordynariuszami miejscowymi a Instytutami misyjnymi, celem ułożenia ich wzajemnych stosunków (n. 32). — Przy zawieraniu tego rodzaju porozumień należy mieć na względzie zarówno dalsze prowadzenie dzieła misyjnego, jak i potrzeby Instytutów (n. 32).

18. Ponieważ jest rzeczą pożądaną, by Konferencje Biskupie w krajach misyjnych zespalały się w organiczne związki według tzw. przeszerzeni socjalno-kulturalnych (zob. wyżej do n. 9), niech Św. Kongregacja Rozkrzewiania Wiary (n. 29) popiera także koordynacje Konferencji Biskupich. — Zadaniem tych konferencji jest, przy utrzymaniu kontaktu ze Świętą Kongregacją Rozkrzewiania Wiary:

1° Szukanie sposobów, również nowych, przy pomocy których winniby chrześcijanie i Instytuty misyjne wszczepiać się zespolonymi siłami w narody lub grupy, wśród których przebywają lub do których się ich posyła (nn. 10, 11), a z którymi trzeba nawiązać dialog zbawienia.

2° Ustanawiać zespoły badawcze, zajmujące się badaniem sposobu myślenia ludów o wszechświecie, człowieku i jego nastawieniu do Boga, by włączyć w rozważanie teologiczne (n. 22) cokolwiek jest dobre i prawdziwe. — Takie studium teologiczne niech daje konieczną podstawę do przeprowadzenia przystosowań, do czego powinny również przyłożyć się wspomniane zespoły badawcze. Przystosowania te niech uwzględniają m. in. metody ewangelizacji, formy liturgiczne, życie zakonne i prawodawstwo kościelne (n. 19). — W sprawach dotyczących doskonalenia metod ewangelizacji i katechezy (nn. 11, 13, 14), niech Święta Kongregacja Rozkrzewiania Wiary popiera ścisłą współpracę między Wyższymi Instytutami Duszpasterskimi. — Oddośnie do form liturgicznych niech zespoły badawcze prześlą dokumentację i projekty Radzie wykonawczej Konstytucji o świętej liturgii. — Co zaś dotyczy stanu religijnego (n. 18), należy wystrzegać się, by nie przywiązywać większej wagi do formy zewnętrznej, (jak np. gestów, stroju, sztuki itd.), aniżeli do religijnego charakteru ludów, który należałoby przyjąć lub dostosować do doskonałości ewangelicznej.

3° Popierać zjazdy uczących w seminariach, w określonych terminach, celem usprawnienia systemu studiów, wzajemnej wymiany informacji po naradzie z zespołami badawczymi, o których była mowa wyżej, by w sposób bardziej odpowiedni zaradzić dzisiejszym potrzebom, związanym z formacją kapłańską (n. 16).

4° Dodać odpowiedniejszy sposób rozmieszczenia sił (kapłanów, katechistów, Instytutów itd.) w terenie, zwłaszcza by lepiej zaradzić niedostatkowi sił w okolicach przeludnionych.

19. Przy rozdzielaniu pomocy należy co roku zarezerwować odpowiednią część na kształcenie i utrzymanie tak kleru miejscowego, jak i misjonarzy, katechistów oraz na zespoły badawcze, o których wyżej pod n. 18. Biskupi prześlą do Świętej Kongregacji Rozkrzewiania Wiary dokumenty dotyczące tych spraw (nn. 17, 29)

20. Trzeba odpowiednio utworzyć Radę duszpasterską, której zadaniem według n. 27 Dekretu „Christus Dominus” jest „śledzić oceniać i wyciągać praktyczne wnioski z tego, co dotyczy prac duszpasterskich”, a także zająć się ze swej strony przygotowaniem Synodu diecezjalnego i dbać o wykonanie statutów Synodu (n. 30).

21. Należy utworzyć na misjach Konferencje Zakonników i Unie Zakonnic, w których by brali udział Wyżsi Przełożeni wszystkich instytutów naukowych tego samego narodu czy regionu, i dzięki którym można by zestrajać ich przedsięwzięcia (n. 32).

22. Należy w miarę potrzeby i możliwości pomnażać na misjach Instytuty naukowe, które na podstawie wspólnego porozumienia popierałyby współpracę celem odpowiedniego zestrojenia prac badaw-

czych i specjalistycznych, należy jednak wystrzegać się dublowania dzieł tego samego rodzaju w tym samym okręgu (n. 34).

23. Ażeby imigranci z okolic misyjnych spotykali się z należy-tym przyjęciem i otrzymali odpowiednią opiekę duszpasterską od Bi-skupów narodów z dawna chrześcijańskich, potrzebna jest współpraca z Biskupami misyjnymi (n. 38).

24. Co dotyczy świeckich na misjach:

1) Trzeba nalegać na szczerą intencję służenia misjom, na dojrza-łość, odpowiednie przygotowanie, tzw. specjalizację zawodową i odpo-wiednio długi czas pozostania na misjach.

2) Należy skutecznie skoordynować między sobą stowarzyszenia świeckich na misjach.

3) Biskup miejsca misji winien zatroszczyć się o tego rodzaju świec-kich.

4) Należy zapewnić tym świeckim opiekę społeczną (n. 41).

DYREKTYWY DO WYKONANIA UCHWAŁ SOBORU WATYKAŃSKIEGO II W SPRAWIE EKUMENIZMU

SEKRETARIAT DLA SPRAW JEDNOŚCI CHRZEŚCIJAN.

Wstęp.

1. „O ODNOWIENIE jedności winien troszczyć się cały Kościół za-równo wierni, jak i ich pasterze, każdy wedle własnych sił” (Dekret o ekumenizmie „Unitatis redintegratio”, nr 5). Celem wzmożenia tej troskliwości i należytego pokierowania nią wydaje się dyrektywy dotyczące ekumenizmu (Directorium), aby dzięki nim można było lepiej wprowadzić w życie w całym Kościele katolickim to, co zo-stało ogłoszone odnośnie do tej sprawy w dekretach Soboru Watykań-skiego II. Wszystko zaś to należy wiernie wykonywać po myśli Koś-ciola. „Działalność bowiem ekumeniczna może być tylko w pełni i szcze-rze katolicka, czyli wierna prawdzie, którą otrzymaliśmy od Aposto-łów i Ojców oraz zgodna z wiarą zawsze przez Kościół katolicki wy-znawaną, a zarazem zmierzającą do tej pełni, która z woli Pana ma z upływem czasu przydawać wzrostu Jego Ciału” (tamże, n. 24).

2. Decyzja o sposobie postępowania w sprawach ekume-nicznych należy — jak to stwierdza tu i ówdzie Dekret o ekumenizmie¹ — do Stolicy Apostolskiej i Biskupów, z zachowaniem praw Patriar-chów z ich synodami i przy uwzględnianiu wszystkich okoliczności. W tych to sprawach trzeba zachować należytą roztropność, żeby sam ruch ekumeniczny nie doznał uszczerbku i żeby wierni nie po-nieśli szkody z powodu niebezpieczeństwa fałszywego irenizmu lub in-dyferentyzmu. Ta pasterska roztropność staje się tym skuteczniejsza, im pełniejsze i solidniejsze jest poczucie wiernych o nauce i autentycz-nej tradycji tak Kościoła katolickiego jak Kościołów i Wspólnot od-niego odłączonych. Łatwiej można uniknąć mogących powstać niebez-piecznictw i szkód przez to należyte poznanie doktryn i tradycji, niż przez pewną nieświadomość, opartą często na fałszywej obawie przed przystosowaniami, które w myśl i według dekretów Soboru Watykań-skiego II są konieczne dla każdej prawdziwej odnowy Kościoła. Duch ekumeniczny zaczyna się mianowicie od tej odnowy, przez którą Kościół pełniej i doskonalej wyraża prawdę i świętość, przekazane przez Chrystusa Pana. W owej odnowie w prawdzie i miłości

winien uczestniczyć każdy wierny, jako członek Kościoła tak, aby wzrastał w wierze, nadziei i miłości, a przez własne chrześcijańskie życie w Kościele dawał świadectwo Bogu i Zbawcy naszemu, Jezusowi Chrystusowi. Skoro zaś ten ruch został wzbudzony przez Ducha Świętego²⁾, wydaje się niniejsze zarządzenia w tym celu i w taki sposób, żeby służyły Biskupom przy wprowadzaniu w czyn Dekretu o ekumenizmie i żeby „nie stwarzać jakichkolwiek przeszkód na drogach Opatrzności ani nie przesądzać przyszłych podniet Ducha Świętego” (tamże n. 24).

I. Ustanowienie Komisji Ekumenicznych.

A) Komisja diecezjalna

3. Wydaje się rzeczą jak najbardziej wskazaną, żeby w kilku diecezjach łącznie wziętych, albo nawet w każdej diecezji — jeżeli składają ku temu okoliczności — ustanowić radę, czy komisję lub sekretariat, który by z polecenia Konferencji Episkopatu lub miejscowego Ordynariusza starał się o postęp sprawy ekumenizmu. W tych zaś diecezjach, które nie mogą mieć własnej komisji, niech będzie przynajmniej jedna osoba wydelegowana przez Biskupa do tych spraw.

4. Komisja tego rodzaju niech wypracuje zasady wzajemnego z związku z instytucjami i dziełami ekumenicznymi bądź już istniejącymi, bądź tymi, które mają powstać, niech korzysta z ich pomocy stosownie do okoliczności i niech ustawicznie służy pomocą innym dziełom w diecezji i poczynaniom pojedynczych osób, tak żeby się nawzajem w tych rzeczach upewniać i dokształcać. Cały zaś sposób postępowania winien być zgodny z zasadami i normami ogólnymi, obowiązującymi obecnie w tej sprawie.

5. W poczet członków tej komisji należy powoływać wedle potrzeby, oprócz kleru diecezjalnego, zakonników i zakonnice, a także odpowiednie osoby świeckie obojga płci, aby jaśniej dowieść i skuteczniej poprzeć starania o przywrócenie jedności, która jest sprawą całego Kościoła.

6. Komisja ta ma obok innych zadań sobie powierzonych:

a) Wprowadzać w czyn decyzje Soboru Watykańskiego II w sprawie ekumenizmu stosownie do okoliczności osób i rzeczy.

b) Popierać ekumenizm duchowy według zaleceń Dekretu o ekumenizmie, zwłaszcza starających pod n. 8, co do publicznej i prywatnej modlitwy o uproszenie jedności chrześcijan.

c) Rozwijać to, co sprzyja wzajemnej życzliwości i przyjaźni, oraz umacniać miłość między katolikami i Bracią odłączonymi od ich wspólnoty.

d) Starać się o wznowienie rozmowy czyli dialogu z nimi i pokierować nim na różny sposób, jakiego będą wymagały warunki i sytuacja rozmówców, jak to wskazuje Dekret o ekumenizmie (n. 9, 11).

e) Przyczyniać się razem z Bracią odłączonymi do dawania wspólnego świadectwa chrześcijańskiej wiary i do wzajemnej współpracy, np. w dziedzinie wychowania, poczucia moralności, spraw społecznych, kultury, nauki i sztuki, zgodnie ze wskazaniem Dekretu o ekumenizmie (n. 12).³⁾

f) Ustanawiać biegłych do wszczęcia narad i konsultacji z Kościołami lub Wspólnotami odłączonymi, istniejącymi w granicach diecezji.

g) Dostarczać pomocy lub udzielać rad w sprawie kształcenia i wychowania zarówno kleru jak i świeckich oraz do prowadzenia życia w duchu ekumenicznym: wśród tych rzeczy najwięcej uwagi trzeba po-

święcić ekumenicznej formacji alumnów w seminariach duchownych, głoszeniu słowa Bożego, katechezie i innym instytucjom, o których mówi Dekret o ekumenizmie w n. 10.

h) Troszczyć się o wymianę myśli z komisją ekumeniczną krajową (terytorialną), o której będzie mowa poniżej, a której rady i sugestie należy dostosować do warunków właściwych dla danej diecezji. Ponadto, jeżeli okoliczności to podesuną, należy posyłać pożyteczne informacje do rzymskiego Sekretariatu dla Spraw Jedności Chrześcijan, by dzięki nim mógł ten Sekretariat doznać pomocy w realizowaniu zadań w tej dziedzinie.

B) Komisja Krajowa (Terytorialna)

7. Każde Zrzeszenie czyli Konferencja Episkopatu,¹ jednego narodu lub — jeżeli ku temu skłaniają okoliczności — także większej liczby narodów, powinna ustanawiać w miarę potrzeby, według własnych statutów, komisję biskupią dla spraw ekumenicznych, która dobierze sobie biegłych i która z nakazu Zrzeszenia Episkopatu tego terytorium zajmie się sprawami ekumenizmu oraz będzie decydowała o pewnym, określonym sposobie postępowania z uwzględnieniem wszelkich okoliczności czasu, miejsc i osób, stosownie do przepisów Dekretu o ekumenizmie i innych zarządzeń oraz prawowitych zwyczajów, mając na uwadze dobro Kościoła powszechnego. Ta Komisja niech ma do pomocy, w razie potrzeby, stały sekretariat.

8. Troskliwa działalność tej komisji obejmie wszystko, co wymieniono wyżej pod n. 6, o ile należy to do zadań terytorialnego Zrzeszenia Biskupów. Ponadto ma ona mieć staranie o inne dzieła, z których niektóre wylicza się tu dla przykładu:

a) wykonanie norm oraz instrukcji, które Stolica Apostolska w tej sprawie wydała lub wyda;

b) udzielanie rad i pomocy biskupom, którzy we własnej diecezji zabiegają o ustanowienie komisji ekumenicznej;

c) dostarczenie, wedle okoliczności, pomocy tak duchowej jak materialnej czy to instytucjom już istniejącym już też mającym powstać przedsięwzięciom ekumenicznym, które dotyczą pielęgnowania nauki i odbywania studiów lub też oddają się duszpasterstwu i rozbudzeniu chrześcijańskiego życia, stosownie do przepisów podanych w Dekrecie o ekumenizmie (nn. 9, 10, 11);

d) wszczęcie dialogu i konsultacji z kierownikami i radami ekumenicznymi odłączonych Kościołów lub Wspólnot, które istnieją poza granicami poszczególnych diecezji, ale w ramach jakiegoś jednego narodu lub terytorium;

e) wyznaczenie biegłych, którzy publicznym mandatem kościelnym są delegowani do prowadzenia rozmów i narad z biegłymi owych wspólnot, o których mowa pod literą d);

f) ustanowienie specjalnej podkomisji dla spraw ekumenii z chrześcijanami wschodnimi, jeżeli tego wymagają okoliczności;

g) stosunki zachodzące między hierarchią jakiegoś jednego terytorium a Stolicą Apostolską.

II. Ważność Chrztu udzielonego przez szafarzy odłączonych od nas Kościołów i kościelnych Wspólnot.

9. Praktyką Kościoła kierują w tej materii dwie zasady, mianowicie, że chrzest jest konieczny do zbawienia i że można go przyjąć tylko jeden raz w życiu.

10. Dokumenty Soboru Watykańskiego II naświetlają doniosłość sakramentu Chrztu św. w dziedzinie ekumenizmu; „On to (Jezus Chrystus) właśnie, podkreślając wyraźnie konieczność wiary i chrztu (por. Mk 16, 16; J 3, 5), potwierdził równocześnie konieczność Kościoła, do którego ludzie dostają się przez Chrztęst jak przez bramę” (Konst. dogm. o Kościele „Lumen Gentium”, n. 14) — Co się zaś dotyczy tych ludzi, którzy będąc ochrzczeni noszą zaszczytne imię chrześcijan, ale nie wyznają całej wiary lub nie zachowują jedności wspólnoty pod zwierzchnictwem następcy Piotra, to Kościół wie, że jest z nimi związany z licznych powodów” (tamże, n. 15). „Ci przecież, którzy wierzą w Chrystusa i otrzymali ważnie Chrztęst, pozostają w jakiejś, choć niedoskonalej wspólnotie ze społecznością Kościoła katolickiego... Usprawiedliwieni z wiary przez Chrztęst należą do Ciała Chrystusa, dlatego też zdobi ich należne im imię chrześcijańskie, a synowie Kościoła katolickiego słusznie uważają ich za braci w Panu” („O ekumenizmie” n. 3). „Z drugiej strony muszą katolicy z radością uznać i ocenić dobra naprawdę chrześcijańskie, płynące z wspólnej ojcowizny, które się znajdują u Braci od nas odłączonych” (tamże, n. 4).

11. Wynika stąd, że Chrztęst jest sakramentalnym **węzłem jedności** — co więcej **podstawą wspólnoty** między wszystkimi chrześcijanami. Dlatego też godność i sposób udzielania go jest rzeczą bardzo ważną dla wszystkich uczniów Chrystusa. Niekiedy jednak należyte zrozumienie tego sakramentu i wzajemne uznanie Chrztu udzielonego, we Wspólnotach, napotykają na przeszkody z powodu słusznej wątpliwości co do ważności Chrztu, udzielonego w pewnym, określonym wypadku. Ażeby uniknąć trudności, gdy jakiś chrześcijanin od nas odłączony wiedziony łaską Ducha św. i głosem własnego sumienia, prosi o pełną łączność z Kościołem katolickim, ustanawia się pewne normy.

12. Nie można podawać w wątpliwość ważności Chrztu, udzielonego u odłączonych chrześcijan wschodnich⁵. Wystarczy więc upewnienie się o jego fakcie. Ponieważ w Kościołach wschodnich sakrament Bierzmowania (Krzyżma) bywa zawsze udzielany prawowicie przez Kapłana razem z Chrztęstem, zdarza się często, że w kanonicznym świadectwie Chrztu nie czyni się żadnej wzmianki o tym sakramencie, stąd nie powstaje wątpliwość co do faktu jego udzielenia.

13. Co się dotyczy innych chrześcijan, może nieraz powstać wątpliwość:

a) Co do materii i formy: Chrztęst udzielony przez obrzęd zanurzenia lub polania lub pokropienia z użyciem formuły trynitarnej jest zasadniczo ważny.⁶ Jeżeli więc księgi obrzędowe i liturgiczne lub zwyczaje jakiegoś Kościoła albo Wspólnoty religijnej przepisują jeden z tych sposobów chrzczenia, powód do wątpliwości może powstać jedynie z tego, że administrujący — być może — nie zachował przepisów własnej Wspólnoty. Wymaga się więc i wystarczy świadectwo o wierności szafarza udzielającego chrztu w odniesieniu do przepisów własnej Wspólnoty lub Kościoła. — Dla zbadania tego wystarczy na ogół otrzymać świadectwo Chrztu, pisemne z nazwiskiem tego, który udzielił chrztu. Częstokroć być może uzyska się współpracę odłączonej Wspólnoty dla ustalenia w ogólności albo w poszczególnym wypadku, czy należy uważać, że szafarz rzeczywiście udzielił Chrztu według zatwierdzonych ksiąg:

b) Co do wiary i intencji: Ponieważ zaś niektórzy sądzą, że niedostateczna wiara lub intencja szafarza może nasunąć wątpliwości o chrzcie, należy zauważyć, co następuje:

— Niedostateczna wiara szafarza nigdy sama z siebie nie czyni chrztu nieważnym;

— trzeba przypuścić intencję wystarczającą u szafarza, który udzielił chrztu, chyba że istnieje poważna racja, by wątpić o jego intencji czynienia tego, co czynią chrześcijanie.⁷

c) Co do zastosowania materii: W wypadkach, w których powstaje wątpliwość, czy była zastosowana materia, cześć dla sakramentu jako też szacunek dla kościelnej natury odłączonych Wspólnot wymagają, żeby dokonać poważnego zbadania praktyki Wspólnoty oraz okoliczności samego Chrztu, zanim poweźmie się sąd o nieważności sakramentu z racji sposobu jego udzielenia.⁸

14. Nie można przyjmować praktyki udzielania Chrztu warunkowego (sub condicione) bez różnicy wszystkim, którzy pragną pełnej łączności z Kościołem katolickim. Nie można bowiem powtarzać sakramentu Chrztu,⁹ i dlatego nie wolno chrztu ponownie udzielać warunkowo, chyba że istnieje rozsądna wątpliwość, co do faktu lub ważności chrztu już udzielonego.¹⁰

15. Jeżeli zaś po należytym zbadaniu ważności przyjętego Chrztu, okaże się koniecznym ponowne udzielenie tegoż warunkowo z powodu roztropnie uznanej wątpliwości, wówczas dla zachowania właściwego zrozumienia nauki, według której Chrzest jest jeden: — a) niech szafarz odpowiednio wyjaśni zarówno rację, z powodu których w danym wypadku udziela się Chrztu warunkowo, jak i znaczenie samego obrzędu Chrztu warunkowo udzielonego: — i b) niech udzieli go prywatnie (in forma privata).¹¹

16. Całe zagadnienie teologii i praktyki Chrztu ma być przedłożone w dialogu między Kościołem katolickim a Kościołami czy Wspólnotami i odłączonymi. Radzi się, aby komisje ekumeniczne urządziły tego rodzaju dyskusję z Kościołami lub Radami Kościołów w różnych krajach, i aby tam, gdzie wypada, uzgodniono między obu stronami sposób postępowania w tym przedmiocie.

17. Przez wzgląd na uszanowanie dla sakramentu wtajemniczenia, który Pan ustanowił dla Nowego Przymierza, i aby warunki wymagane do jego należytego udzielenia ustawić w lepszym świetle, jest bardzo pożądane, żeby dialogu z odłączonymi Braciami nie zacieśniać do samego tylko zagadnienia czynników bezwzględnie koniecznych do ważności Chrztu. Trzeba nadto zwracać uwagę na pełnię sakramentalnego znaku i rzeczy oznaczonej (czyli „rzeczy sakramentu” — rei sacramenti), jak to wynika z Nowego Testamentu, aby tym łatwiej osiągnąć porozumienie między Kościołami co do wzajemnego uznania Chrztu.

18. Sprawiedliwa ocena Chrztu udzielonego przez szafarza Kościołów i Wspólnot kościelnych od nas odłączonych, zawiera w sobie znaczenie ekumeniczne, wedle tej oceny Chrzest ukazuje się prawdziwie jako „sakramentalny węzeł jedności, trwający między wszystkimi przezeń odrodzonymi” („O ekumeniźmie”, n. 22).¹² Dlatego należy oczekiwać, że wszyscy chrześcijanie z wzrastającą z biegiem czasu czcią i wiernością dla instytucji Pańskiej dbać będą o jego zachowywanie.

19. Według myśli Dekretu w ekumeniźmie, należy starannie odróżnić braci urodzonych i ochrzczonych poza widzialną łącznością z Kościołem katolickim od tych, którzy ochrzczeni wprawdzie w kościele katolickim, odpadli od wiary jego świadomie i publicznie. Według dekretu bowiem tych, „którzy obecnie rodzą się w takich Społecznościach (odłączonych) i przepajają się wiarą w Chrystusa, nie można obwiniać o grzech odłączenia” (tamże, n. 3); z tego to powodu, jeże-

li, nie mając takiej winy, dobrowolnie chcą przyjąć wiarę katolicką, nie potrzebują uwolnienia od kary, klątwy (poena excommunicationis), lecz po złożeniu wyznania wiary, według norm ustalonych przez miejscowego Ordynariusza, mają być przyjęci do pełnej wspólnoty Kościoła katolickiego. Przepisy zaś kanonu 2314 dotyczą w danym wypadku tylko tych, którzy w sposób zawiniony, odpadli od wiary lub od wspólnoty katolickiej, skruszeni proszą o pojednanie z Matką Kościołem.

20. Jasnym jest, że to, co dopiero zostało powiedziane o uwolnieniu od cenzur, z tej samej racji należy twierdzić także o wyrzeczeniu się herezji.

III. Rozwijanie ekumenizmu duchowego w Kościele katolickim.

21. „Nawrócenie serca i świętość życia, łącznie z prywatnymi i publicznymi modłami o jedność chrześcijan, należy uznać za duszę całego ruchu ekumenicznego, a słusznie można ją nazwać ekumenizmem duchowym” („O ekumenizmie”, n. 8). W tych niewielu słowach Dekret o ekumenizmie określa ekumenizm duchowy i kładzie nacisk na jego znaczenie dlatego, żeby chrześcijanie mieli ciągle przed oczyma intencję jedności (zjednoczenia), tak w zanoszonych do Boga modlitwach jak i w sprawowaniu Eucharystii, co więcej w całym życiu codziennym. Każdy chrześcijanin bowiem, chociaż nie żyje między odłączonymi Braćmi, zawsze i wszędzie ma już udział w tym ruchu ekumenicznym, odnawiając całe chrześcijańskie życie w duchu Ewangelii, wpajaniem przez Sobór Watykański II, nie wykluczając niczego ze wspólnej, chrześcijańskiej spuścizny.¹³

22. Modlitwy o jedność należy ponawiać w pewnych szczególniejszych okresach, jak:

a) w tygodniu od 18 do 25 stycznia, zwanym „tygodniem modlitw o jedność chrześcijan”, kiedy to często bardzo liczne Kościoły i Wspólnoty kościelne zanoszą razem do Boga modły o jedność;

b) w dniach od Wniebowstąpienia Pańskiego do Zielonych Świąt, kiedy obchodzi się pamięć Gminy jerozolimskiej, upraszającej i wyczekującej przyjścia Ducha św., który miał ją utwierdzić w jedności i w powszechnej misji (wobec świata).

Poza tym, np.:

c) w dniach około święta Objawienia Pańskiego (Trzech Króli), w których wspomina się objawienie Chrystusa w świecie oraz powiązanie między zadaniem Kościoła a jego jednością;

d) w Wielki Czwartek, kiedy wspomina się ustanowienie Eucharystii, sakramentu jedności, oraz modlitwę Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego, w Wieczerniku za Kościół i za jego jedność;

e) w Wielki Piątek lub w święto Podwyższenia Krzyża świętego, gdy wspomina się tajemnicę krzyża, który gromadzi rozproszone dzieci Boże;

f) w uroczystościach Świąt Wielkanocnych, gdy wszyscy chrześcijanie łączą się z sobą w radości Zmartwychwstania Pańskiego;

g) z okazji zjazdów lub innych ważniejszych wydarzeń, które by ewentualnie ekumenizm spowodował, albo które mogłyby mieć szczególniejszy wpływ na jego sprawy.

23. „Katolicy mają zwyczaj często schodzić się na tę modlitwę o jedność Kościoła, którą sam Zbawiciel w przeddzień swej śmierci żarliwie zanosił do swego Ojca: „Aby wszyscy byli jedno” (J 17, 21); („O ekumenizmie”, n. 8). Przeto zgodnie z tą modlitwą, odmówioną przez Chrystu-

sa przy Ostatniej Wieczerzy, niechaj się wszyscy modlą o jedność, aby wszyscy chrześcijanie przybliżyli się „do tej pełni jedności jakiej chce Jezus Chrystus” (tamże, n. 4).

24. Pasterze niech starają się, ażeby przygotowano grupy wiernych katolików do odprawiania modlitw o jedność, stosowanie do różnych okoliczności, miejsc i osób. A ponieważ święta Eucharystia jest przedziwnym sakramentem, „który oznacza i sprawia jedność Kościoła” („O ekumenizmie”, n. 2), wiele zależy od przypominania wiernym jej znaczenia i od zalecanych publicznych modłów o jedność chrześcijan podczas świętej Ofiary eucharystycznej (np. w Modlitwie Wiernych lub w Litanii zwanej Ekstenie) oraz odprawiania Mszy św. wotywniej „o jedność Kościoła”. Ponadto przystoi odprawiać także w intencji jedności Chrześcijan te obrzędy, w których zawierają się szczególniejsze, błagalne nabożeństwa liturgiczne, jak modlitwy zwane „Litia” i „Moleben” i tym podobne.

IV. Współudział z Braćmi odłączonymi w rzeczach duchowych (Communicatio in spiritualibus)

A. WSTĘP

25. Celem przyczynienia się do odnowy jedności wśród wszystkich chrześcijan, nie wystarczy, żeby chrześcijanie praktykowali wzajemną miłość braterską w codziennym obcowaniu z sobą. Wypada także dopuścić pewien **współudział w rzeczach duchowych**, czyli żeby chrześcijanie mieli uczestnictwo w owych dobrach duchowych, które są im wspólne, i to w taki sposób i w takim zakresie, jaki może być dozwolony w obecnym stanie rozdziału. Z czynników bowiem czyli dóbr, „dzięki którym razem wziętym sam Kościół buduje się i ożywia, niektóre, i to liczne i znamienite, mogą istnieć poza widocznym obrębem Kościoła katolickiego” („O ekumenizmie”, n. 3). Te czynniki, „które pochodzą od Chrystusa i od Niego prowadzą, słusznie należą do jedynego Kościoła Chrystusowego” (tamże) i mogą, odpowiednio dopomóc do wyproszenia łaski jedności i do oznaczenia i wzmacniania więzów, które zespalają jeszcze katolików z Braćmi odłączonymi.

26. Ponieważ zaś te dobra duchowe w rozmaity sposób znajdują się w różnych Gminach chrześcijan, współudział w rzeczach duchowych jest uzależniony od tego zróżnicowania i trzeba o nim mówić na różne sposoby, zależnie od sytuacji osób, Kościołów i Wspólnot. Toteż dla pokierowania nim podaje się w obecnym stanie rzeczy następujące reguły.

27. Należy uważać na pewien prawowity sposób świadczenie sobie wzajemnych usług („wzajemność”), tak, żeby razem z wzajemną życzliwością i miłością uczestnictwo w rzeczach duchowych, choć zamknięte w ciśniejszych granicach, dopomagało do zdrowego postępu w zgodzie między chrześcijanami. Dlatego bardzo są wskazane dialogi i konsultacje w tej sprawie między katolickimi władzami miejscowymi oraz terytorialnymi i władzami innych Wspólnot.

28. Gdzie zaś ta wzajemność i obopólne zrozumienie są trudniejsze ze względu na to, że ruch ekumeniczny i pragnienie pokoju z Kościołem katolickim nie rozwinęły się jeszcze w niektórych okolicznościach i u niektórych Wspólnot, odłamów i osób¹⁴⁾ niech Ordynariusz miejscowy albo, w danym wypadku, Konferencja Episkopatu wskaże stosowne drogi, by uniknąć **niebezpieczeństwa indyferentyzmu lub prozelityzmu**¹⁵⁾ pośród swoich wiernych w takiej sytuacji. Trzeba jednak

pragnąć, aby za łaską Ducha św. i dzięki roztroprnym staraniem paster-skim Ordynariuszy **poczucie ekumeniczne i wzajemne poważanie** tak wzrosły zarówno wśród wiernych katolików jak i wśród Braci odłączonych, żeby powoli znikła potrzeba tych specjalnych reguł.

29. Pod nazwą współudziału w rzeczach duchowych (communicatio in spiritualibus), rozumiane są wszelkie modlitwy wspólne odmawiane, wspólne korzystanie z rzeczy lub miejsc świętych i wszelkie uczestnictwo w czynnościach świętych właściwie i prawdziwie pojęte.

30. Współudział w czynnościach świętych mamy wtedy, gdy ktoś uczestniczy w jakimkolwiek kulcie liturgicznym albo w sakramentach jakiegoś Kościoła lub Wspólnoty kościelnej.

31. Przez wyraz „kult liturgiczny” rozumie się kult uporządkowany według ksiąg, przepisów lub zwyczajów jakiegoś Kościoła czy Wspólnoty, wykonywany przez szafarza lub delegata tegoż Kościoła czy Wspólnoty, pełniącego swą funkcję z urzędu.

B. MODLITWY URZĄDZANE WSPÓLNIE

32. „W pewnych specjalnych okolicznościach takich, jak zapowiedziane modły „o jedność” oraz na zebraniach ekumenicznych jest dopuszczalne, a nawet pożądane zespolenie w modlitwie katolików z Braćmi odłączonymi. Takie wspólne prośby są zapewne nader skutecznym środkiem uproszenia łaski jedności i właściwym podkreśleniem więzów, które chwilowo łączą katolików z Braćmi odłączonymi” („o ekumenizmie”, n. 8). — W dekrete chodzi o modlitwy, w których „czynnie uczestniczą członkowie, także szafarze różnych Wspólnot”. Co do tego sposobu uczestnictwa, który, gdy chodzi o katolików, podlega kierownictwu i opiece miejscowych Ordynariuszy, należy zauważyć, co następuje:

33. Pożądane jest, by katolicy jednoczyli się w modlitwie z Braćmi odłączonymi („O ekumenizmie”, n. 8). — W dekrete chodzi o modlitwy, w której mogą i powinni z sobą współpracować, np. aby przyczynić się do dobra pokoju, sprawiedliwości społecznej, wzajemnej miłości wśród ludzi, godności rodziny itp. Na równi z tymi wypadkami pozostają okazje, w których jakiś naród lub społeczność chce Bogu wspólnie dzięki czynić lub wyprosić sobie Jego pomoc wedle potrzeby, jak w święta jakiegoś Narodu, w czasie klęski lub ogólnej żałoby, w dniu ustanowionym ku pamięci poległych za ojczyznę. Tę wspólną modlitwę — o ile to jest możliwe — zaleca się także z okazji zebrania międzychrześcijańskich w celu nauki lub działania.

34. Modlitwy zaś wspólne mają przede wszystkim mieć na względzie przywrócenie jedności między chrześcijanami. Przedmiotem tego rodzaju nabożeństwa może być np. tajemnica Kościoła i jego jedności, chrzest jako sakramentalna więź jedności chociaż niedoskonałej, odnowa życia tak osobistego jak społecznego, jako konieczna droga do osiągnięcia jedności, i inne tematy, o których mówi się w nr 22.

35. Forma nabożeństwa:

a) Tego rodzaju nabożeństwo niech będzie przygotowane przy wspólnej zgodzie i staraniu wszystkich uczestników, którzy reprezentują różne Kościoły i Wspólnoty (tu należy np. wybranie osób, które mają brać w nim udział, ustalenie tematów, hymnów, czytań z Pisma świętego, modlitw itp.).

b) Podczas tego nabożeństwa może mieć miejsce jakiegokolwiek czytanie, modlitwa i hymn, które oznaczają coś odnoszącego się

do wiary lub duchowego życia, wspólnego wszystkim chrześcijanom. Godzi się nadto, by odbyła się jakaś zachęta lub przemówienie albo rozważanie biblijne, które byłoby ujęte w duchu powszechnej zgody co do chrześcijańskiego dziedzictwa i które poprowadziłoby do wzajemnej życzliwości oraz potęgowało jedność wśród chrześcijan.

c) Pożądane jest, aby te nabożeństwa, urządzone tak wśród katolików jak też razem z odłączonymi Braćmi, były tak ułożone, izby zgadzały się z modlitwą wspólnotową (communitaria), według za-mierzeń ruchu liturgicznego.¹⁶

d) W przygotowaniu modlitw, które odbywają się w świątyni ja-kiegoś Kościoła wschodniego, należy uważać formułę liturgicz-ną przyjętą u Wschodnich jako szczególnie odpowiednią do wyproszenia łaski zjednoczenia. Trzeba więc mieć na uwadze charakter liturgii tego Kościoła.

36. Miejsce nabożeństwa:

a) Trzeba wybrać miejsce, do którego chętnie przyjdą wszyscy ucze-stnicy. Należy zadbać, by wszystko było tamże przyzwoite i odpowiednie dla budzenia religijnych uczuć.

b) Chociaż kościół lub świątynia jest miejscem, w którym każda Wspólnota odprawia zwyczajnie właściwą sobie liturgię, jednak zasad-nicz nie stoi na przeszkodzie, żeby wedle potrzeby i za aprobatą Ordynariusza miejscowego, nabożeństwa wspólnie urządzone, (o których mowa w nn. 32—35), odbywały się także w świątyni tej lub owej Wspól-noty; owszem, może to być dogodne w odpowiednich okolicznościach.

c) Gdy modlitwy odbywają się razem z odłączonymi Braćmi wschod-nimi, trzeba pamiętać o tym, że wszyscy Bracia wschodni uważają sam kościół za miejsce jak najbardziej właściwe dla urządzania tej modlit-wy publicznej.

37. Szaty: Nie wyklucza się stroju chórowego, stosownie do oko-liczności i za powszechną zgodą uczestników.

C. WSPÓŁDZIAŁ W CZYNNOŚCIACH ŚWIĘTYCH (COMMUNICATIO IN SACRIS)

38. „Nie można uznać współdziału w świętych czynnościach za śro-dek, który bez zastrzeżeń należałoby stosować dla przywrócenia jedno-ści chrześcijan. Współdział ten szczególnie zależy od dwóch rzeczy: od potrzeby zaznaczenia jedności Kościoła i od uczestnictwa w środkach łaski. Względ na zaznaczenie jedności Kościoła częstokroć wzbrania współdziału. Łaska, o którą należy zabiegać, niekiedy czyni go wska-zanym” („O ekumenizmie” n. 8).

1) Współdział w czynnościach świętych z Braćmi wschodnimi od nas odłączonymi.

39. „Skoro więc Kościoły te (wschodnie) choć odłączone posiadają prawdziwe sakramenty, szczególnie zaś, na mocy sukcesji apostoelskiej. Kapłaństwo i Eucharystię, dzięki którym są aż dotąd z nami złączone najściślejszym węzłem, pewien współdział w czynnościach świętych (communicatio in sacris) w odpowiednich okolicznościach i za zgodą kościelnej władzy, jest nie tylko możliwy, ale i wskazany” („O ekumenizmie”, n. 15).

40. Między Kościołem katolickim a Kościołami wschodnimi, odłączonymi od nas, istnieje wspólnota (communio) dosyć ścisła w rzeczach wiary”, oprócz tego „przez sprawowanie Eucharystii Pańskiej w tych po-szczególnych Kościołach buduje się i rozrasta Kościół Boży” i „Kościoły

te, choć odłączone, posiadają prawdziwe sakramenty, szczególnie zaś, na mocy sukcesji apostołskiej, Kapłaństwo i Eucharystię..." (tamże, n. 15). Dlatego jest zapewniona podstawa kościoła i sakramentalna, aby pewien współudział w czynnościach świętych z tymi Kościołami, nie wykluczając sakramentu władzy" (tamże), był nie tylko dozwolony, ale też niekiedy wskazany. — Niech Pasterze starannie pouczają wiernych o tej rzeczy, aby mieli oni jasne pojęcie o właściwym sposobie postępowania przy tego rodzaju współudziale w czynnościach świętych.

41. Normy, dotyczące tego współudziału, ustanowione Dekretem „o Kościołach Wschodnich”,¹⁹ winny być zachowywane z roztropnością, jaką zaleca nam dekret. Normy, które według dekretu mają na względzie wiernych wschodnich Kościołów katolickich, odnoszą się także do wiernych jakiegokolwiek obrządku, nie wyłączając łacińskiego.

42. Co do przyjmowania lub udzielania sakramentów Pokuty, Eucharystii i Namaszczenia chorych, bardzo stosowna jest rzeczą, ażeby władze katolickie, już to miejscowe, już też Synod lub Zrzeszenie Biskupów, dawały pozwolenie na uczestnictwo w czynnościach świętych dopiero po odbyciu z pomyślnym wynikiem narady z kompetentnymi władzami wschodnimi odłączonymi, przynajmniej miejscowymi.

43. Przy udzielaniu zezwolenia na uczestnictwo w sakramentach wypada jak najbardziej zwracać uwagę na pewną słuszną zasadę wzajemnego świadczenia sobie podobnych rzeczy („wzajemność”).

44. Poza wypadkami konieczności, za słuszną przyczynę, zalecającą uczestnictwo w sakramentach, można uważać niemożność materialną lub moralną przyjęcia sakramentów we własnym Kościele przez zbyt długi czas, z powodu specjalnych okoliczności, żeby wierny nie został pozbawiony duchowych korzyści z sakramentów bez należytego powodu.

45. Ponieważ istnieją różne zwyczaje u katolików i u chrześcijan wschodnich odłączonych, co do częstego przyjmowania Eucharystii oraz praktyki sakramentalnej Spowiedzi przed Komunią św. jak i postu eucharystycznego, należy wystrzegać się, żeby przy współudziale nie wywoływać zdziwienia lub podejrzenia Braci odłączonych, jeżeli by katolicy nie szli za zwyczajem chrześcijan wschodnich, odłączonych. To też katolik, który w wymienionych wypadkach prawowicie przystępuje do Komunii św. u wschodnich Braci odłączonych, niechaj wedle sił zachowa przepisy (disciplina) wschodnie w tej sprawie.

46. Niechaj wschodni chrześcijanie mają wolny dostęp do spowiednika katolickiego, gdy tego pragną z własnej ochoty, nie mając odpowiedniej ilości spowiedników (copia confessoriorum) swego Kościoła. W podobnej sytuacji wolno katolikom udać się do spowiednika Kościoła wschodniego, odłączonego od rzymskiej Stolicy Apostolskiej. Prawowita zasada wzajemnego świadczenia sobie tego („wzajemność”) także w tym przedmiocie ma być zachowana. Należy jednak wystrzegać się obustronnie, żeby nie powstało podejrzenie prozelityzmu.²⁰

47. Katolik, który okazjynie, z powodów wymienionych niżej w n. 50, uczestniczy w Świętej Liturgii (Mszy św.) u wschodnich Braci odłączonych w niedzielę i święta nakazane, nie jest już obowiązany przykazaniem do wysłuchania Mszy św. w Kościele katolickim. Wypada również, aby w tychże dniach katolicy uczestniczyli — jeżeli to możliwe — w Świętej Liturgii u wschodnich Braci odłączonych, gdy słuszną przyczyną uniemożliwia im uczestnictwo w Świętej Liturgii w kościele katolickim.

48. Ze względu na wzmiankowaną w n. 40 ścisłą wspólnotę między kościołem katolickim a Kościołami wschodnimi od nas odłączonymi, wolno dla słusznej przyczyny dopuścić wiernego wschodniego do funkcji chrzestnego ojca razem z ojcem chrzestnym katolikiem (lub matką chrześną katoliczką) przy chrzcie katolickiego niemowlęcia lub człowieka dorosłego, byleby dostatecznie zabezpieczyć katolickie wychowanie ochrzczonego i byleby istniało przekonanie o zdatości (idoneitas) ojca chrzestnego.

Nie należy zabraniać katolikowi pełnić funkcji ojca chrzestnego przy chrzcie, udzielanym w kościele wschodnim, jeżeli go o to poproszą. W tych wypadkach obowiązek czuwania nad chrześcijańskim wychowaniem spoczywa przede wszystkim na chrzestnym ojcu (czy chrzestnej matce), należącym do tego Kościoła, w którym niemowlę zostało ochrzczone.

49. Nie należy zabraniać, by Bracia od nas odłączeni pełnili funkcję drużby lub świadka przy zawieraniu małżeństwa w kościele katolickim. Katolikowi zaś wolno być drużbą lub świadkiem przy małżeństwie, zawieranym zgodnie z prawem między Braciami od nas odłączonymi.

50. Wolno zezwolić na obecność wiernych katolików w kulcie liturgicznym wschodnich Braci odłączonych dla słusznej przyczyny, mianowicie z racji pełnienia publicznego urzędu lub obowiązku z racji pokrewieństwa, przyjaźni lub pragnienia lepszego poznania itp. W tych wypadkach nie należy zabraniać wzięcia pewnego udziału we wspólnych odpowiedziach, pieśniach, gestach owego Kościoła, którego są jakby gośćmi. Co się dotyczy przyjęcia Eucharystii, zachowuje się normy podane w nn. 42 i 44. Ze względu na ścisłą wspólnotę, o której mowa wyżej (n. 40). Ordynariusz miejscowy może pozwolić, żeby katolik spełniał funkcję lektora podczas kultu liturgicznego jeżeli go do tego zaproszą. Na odwrót, to samo należy powiedzieć o sposobie obecności Braci odłączonych na nabożeństwach, odprawianych w kościołach katolickich.

51. Co się dotyczy uczestniczenia w obrzędach, które nie wymagają współudziału sakramentalnego, należy zachować następujące reguły:

a) w obrzędach odbywanych u katolików, duchowny jakiegos kościoła wschodniego, reprezentujący tam własny Kościół, ma otrzymać to miejsce i liturgiczne honory, które przysługują duchownym katolickim tego samego święcenia lub godności w Kościele katolickim.

b) duchowny katolicki, który w sposób oficjalny jest obecny na obrzędach religijnych, odprawianych u chrześcijan wschodnich, może przywdziać strój chórowy lub oznaki swej godności kościelnej, za wzajemnym uzgodnieniem;

c) starannie trzeba uważać na właściwego ducha tak duchownych jak wiernych wschodnich oraz na ich zwyczaje, które mogą być różne, zależnie od czasów, miejsc, osób lub okoliczności.

52. Ponieważ „zezwała się na współudział katolików ze wschodnimi Braciami odłączonymi w świętych czynnościach, rzeczach i miejscach dla słusznej przyczyny” (Dekret o Kościołach Wschodnich, n. 28), zaleca się, by pozwalać na używanie budynku katolickiego lub cmentarza lub świątyni, z innymi niezbędnymi rzeczami, za zgodą Ordynariusza miejscowego, kapłanom lub społecznościami wschodnich Braci odłączonych do ich religijnych obrzędów, jeżeli sami o to proszą, nie mając miejsc, gdzie by mogli sprawować należycie i godnie święte czynności.

53. Niech kierownicy szkół i instytucji katolickich dbają o to, aby zapewnić duchownym wschodnim swobodne udzielanie

pomocy duchowej i sakramentalnej swym wiernym, którzy uczęszczają do instytucji katolickich. Ta pomoc zaś, wedle okoliczności i po uzyskaniu zezwolenia miejscowego Ordynariusza, może być udzielana nawet wewnątrz budynku katolickiego, nie wyłączając świątyni.

54. W szpitalach i innych podobnych sytuacjach zarządzanych przez katolików, kierownicy niech dbają o to, aby w porę zawiadomić kapłana wschodniego Kościoła odłączonego o obecności jego wiernych i niech umożliwia mu odwiedzenie chorych oraz udzielenie im godnie i z uszanowaniem sakramentów.

2) Współdział w czynnościach świętych (*communicatio in sacris*) z innymi Braciami odłączonymi.

55. Sprawowanie sakramentów — jest czynnością Wspólnoty, dokonywaną w tejże Wspólnocie i oznaczającą jej jedność w wierze, kulcie i w życiu. Stąd, gdzie brak tej jedności wiary co do sakramentów, niedozwolone jest uczestnictwo Braci odłączonych z katolikami, szczególnie w sakramentach Eucharystii, Pokuty i Namaszczenia Chorych. Ponieważ jednak sakramenty stanowią zarówno znaki jedności jak i źródła łaski,²¹ Kościół może dla wystarczających racji zezwolić jakiemuś Bratu odłączonemu na przystąpienie do tych sakramentów. To przystąpienie może być dopuszczone w niebezpieczeństwie śmierci lub w nagłej konieczności (w czasie prześladowania, w więzieniu), jeśli odłączony Brat nie może mieć dostępu do szafarza swej Wspólnoty i z własnej woli prosi kapłana katolickiego o sakramenty, byleby wyraził wiarę w te sakramenty, zgodną z wiarą Kościoła i był odpowiednio usposobiony. O innych wypadkach takiej nagłej konieczności niech rozstrzygnie miejscowy Ordynariusz lub Konferencja Episkopatu. Katolik zaś w podobnych okolicznościach nie może prosić o te sakramenty, chyba od szafarza, który otrzymał ważnie sakrament Kapłaństwa.

56. Bratu od nas odłączonemu nie należy podczas odprawiania Świętej Eucharystii powierzać funkcji lektora Pisma św. lub kaznodziei; to samo należy powiedzieć o katoliku w czasie sprawowania Świętej Uczty lub głównego kultu Słowa liturgicznego, które to funkcje odbywają się u owych chrześcijan od nas odłączonych. W innych czynnościach, nawet liturgicznych, może być dozwolone wykonywanie pewnych ich części, po uprzednim uzyskaniu pozwolenia miejscowego Ordynariusza i za zgodą władzy tej drugiej Wspólnoty.

57. Obowiązek ojca chrzestnego, wzięty w znaczeniu liturgicznym i kanonicznym, nie może być wykonywany przy sakramentach Chrztu i Bierzmowania przez chrześcijanina Wspólnoty odłączonej, z zachowaniem przepisu n. 48. Ojciec chrzestny bowiem nie tylko troszczy się o wychowanie chrześcijańskie jako krewny rodziny lub przyjaciel ochrzczonego lub bierzowanego, ale także reprezentując społeczność wiary, jest poręczycielem wiary neofitów. Podobnie katolik nie może spełniać tej funkcji w stosunku do członka Wspólnoty odłączonej. Jednakże z racji powinowactwa lub przyjaźni, chrześcijanin odmiennej Wspólnoty, mający wiarę w Chrystusa, może być dopuszczony wraz z chrzestnym ojcem katolikiem (lub chrzestną matką katoliczką), jako chrześcijański świadek tego Chrztu. W podobnych okolicznościach może katolik spełniać tę funkcję w stosunku do członka Wspólnoty odłączonej. W tych wypadkach obowiązek czuwania nad chrześcijańskim wychowaniem zasadniczo należy do chrzestnego ojca (lub chrzestnej matki) należącego do Kościoła lub Wspólnoty kościelnej, w której dziecko zostało ochrzczone. Niech pasterze starają się usilnie, aby wiernych

pouczyć o ewangelicznej i ekumenicznej podstawie tej normy, celem uniknięcia wszelkiej mniej słusznej interpretacji.

58. Dozwala się przy zawieraniu małżeństwa katolickiego, aby Bracia odłączeni od nas pełnili funkcję świadka „urzędowego”, to samo należy powiedzieć także o katoliku przy małżeństwie, zawieranym prawowicie między Bracmi odłączonymi.

59. Okolicznościowa obecność katolików przy liturgicznym kulcie Braci odłączonych, może być dozwolona dla słusznej przyczyny, mianowicie z powodu wykonywanego publicznego urzędu lub obowiązku, z powodu powinowactwa, przyjaźni lub pragnienia lepszej znajomości, z racji ekumenicznego spotkania itd. W tych wypadkach przy zachowaniu tego, co zostało wyżej powiedziane, nie zabrania się katolikom brania pewnego udziału we wspólnych odpowiedziach, hymnach, gestach owej Wspólnoty, w której są jakby gośćmi, byle by nie przeczyli wierze katolickiej. Na odwrót, należy to samo powiedzieć o sposobie obecności Braci odłączonych na nabożeństwach w kościołach katolickich — Uczestnictwo to, w którym zawsze wykluza się przyjęcie samej Eucharystii, powinno ich doprowadzić do zrozumienia duchowych bogactw istniejących wśród nas, a równocześnie uczynić ich bardziej świadomymi ciężaru podziałów.

60. Co się tyczy uczestnictwa w obrzędach, które nie wymagają współudziału sakramentalnego, duchowni innych wspólnot, którzy biorą udział w obrzędach, niech otrzymują miejsce, przysługujące ich godności, za obopólną zgodą. Podobnie duchowni katoliccy, którzy są obecni przy obrzędach odprawianych w innych Wspólnotach, mogą przywdziać strój chórowy, wzięwszy pod uwagę miejscowe zwyczaje.

61. Jeżeli Braciom odłączonym brakuje miejsc, gdzie by mogli odprawiać należycie i godnie swe obrzędy religijne, Ordynariusz miejscowy może zezwolić na użycie budynku katolickiego, cmentarza lub świątyni.

62. Niechaj kierownicy szkół i instytucji katolickich starają się, aby duchownym innych Wspólnot była dana możliwość udzielania pomocy duchowej i sakramentalnej własnym wyznawcom, którzy uczęszczają do instytucji katolickich. Pomocy tej, zależnie od okoliczności, można udzielać nawet wewnątrz budynku katolickiego, stosownie do normy n. 61.

63. W szpitalach i innych podobnych instytucjach zarządzanych przez katolików, niech kierownicy dbają, aby w porę powiadomić duchownych Wspólnot odłączonych o obecności ich wyznawców i niech im będzie dana możliwość odwiedzenia chorych oraz przynoszenia tymże pomocy duchowej i sakramentalnej.

Ojciec święty PAWEŁ VI na audiencji, udzielonej Sekretariatowi dla Spraw Jedności Chrześcijan, dnia 28 kwietnia 1967 roku zatwierdził niniejsze Dyrektywy i powagą Swą wzmocnił oraz nakazał ogłosić. Żadne przeciwnie przepisy nie mogą tu stać na przeszkodzie.

W Rzymie, dnia 14 maja 1967 roku, w niedzielę Zesłania Ducha Św.

† AUGUSTYN Kard. BEA
Prezes Sekretariatu dla Spraw Jedności
Chrześcijan

† Jan Willebrands
Biskup tyt. Mauriański, Sekretarz

Przypisy:

- 1) Por. „O ekumenizmie”, n. 4; n. 8; n. 9.
- 2) Por. „O ekumenizmie”, n. 4.
- 3) Por. także Dekret o działalności misyjnej Kościoła „Ad Centes Divinitus”, n. 15.
- 4) To, co powiedziano w niniejszym Dyrektorium o Konferencjach Episkopatów, odnosi się również z zachowaniem praw (servatis de iure servandis) do Synodów patriarchalnych i do Synodów Arcybiskupów Większych w katolickich Kościołach Wschodnich.
- 5) Co do wszystkich chrześcijan trzeba brać pod uwagę niebezpieczeństwo nieważności chrztu udzielonego przez pokropienie zwłaszcza zbiorowe.
- 6) Por. Kod. Prawa Kan., kan. 758.
- 7) Por. odpowiedź Świętego Oficjum z dnia 30 stycznia 1833: „Wystarczy czynić, co czynią chrześcijanie”; Dekret Sw. Kongregacji Sob., zatwierdzony przez Piusa V dnia 10 czerwca 1570 r., cyt. na Synodzie Prow. Ebroiceńskim 1576.
- 8) Por. K. P., kan. 737 § 1.
- 9) Por. K. P. K., kan. 732, § 1.
- 10) Por. Sob. Tryd., sesja VII, kan. 4; K.P.K., kan. 732, §2.
- 11) Por. K.P.K. kan. 737, §2.
- 12) Por. Konst. dogm. „Lumen Gentium”, nr 16; zob. też Sprawozdanie Mieszanej Komisji między Kościołem Rzymsko-Katolickim, a Radą Ekumeniczną (w Oss. Rom. 20 lutego 1966, str. 7); Sprawozdanie IV Kongresu Międzynarodowego „Faith and Order”, Montreal 1963, nn. 111, 113 i 154.
- 13) „O ekumenizmie”, n. 6; Dekret „Ad Gentes divinitus”, n. 36.
- 14) Por. „O ekumenizmie”, n. 19.
- 15) Pod wyrazem „prozelityzm” rozumie się sposób postępowania, niezgodny z duchem ewangelicznym, używający nieuczciwych sposobów, by ludzi przyciągnąć, do swej społeczności, np. niedużywając ich niewiedzy lub ubóstwa, itd. (zob. Deklaracja „O wolności religijnej”, n. 4).
- 16) Por. Konst. o Liturgii świętej „Sacrosanctum Concilium”, np. nn. 30, 34, 35.
- 17) Por. Dekret o Kościołach Wschodnich katolickich, „Orientalium Ecclesiarum”, n. 24 — n. 29.
- 18) Por. „O ekumenizmie”, n. 14.
- 19) Por. Dekret „Orientalium Ecclesiarum”, n. 27 — n.
- 20) Por. przypis 15.
- 21) „O ekumenizmie”, n. 8.

EPISKOPAT POLSKI

LIST EPISKOPATU POLSKI O ENCYKLICE OJCA ŚW. PAWŁA VI „Humanae vitae”

Umiłowani w Chrystusie Bracia i Siostry!

Dnia 25 lipca ub. roku Ojciec św. ogłosił Encyklikę „Humanae vitae”, w której podał podstawowe zasady moralne dotyczące przekazywania życia ludzkiego. Miesiąc później, 23 sierpnia Namiestnik Chrystusowy w przemówieniu na konferencji Biskupów Ameryki Łacińskiej nazwał powyższą Encyklikę **apologią** czyli **obroną życia**.

My, Biskupi Polscy, jesteśmy najgłębiej przekonani, że Encyklika „Humanae vitae” jest obroną życia ludzkiego, szczególnie potrzebną w dzisiejszych czasach, godzących w podstawowe wartości bytu człowieka.

Jesteśmy również najgłębiej przekonani, że encyklika ta jest głosem niezwyklej wagi dla przyszłych losów bytu człowieka, społeczeństw, narodów i całej ludzkości. Pragniemy gorąco, aby to nasze przekonanie stało się również **Waszym** przekonaniem. Dlatego kierujemy do Was ten list, który z uwagą wysłuchajcie.

I.

„Chwałą Boga jest, aby człowiek żył”

1. Takie słowa napisał około roku 180 wybitny Ojciec Kościoła, św. **Ireneusz** (Adv. Haer VI, 20,7/P.G. 7, 1037). Chwałą Boga jest, aby poprzez wieki ludzie napelniali ziemię i wędrując przez nią znajdowali ostatecznie wieczne szczęście w niebieskim Jeruzalem. **Rodzice rodzą dzieci nie tylko dla ziemi, lecz również dla nieba.** Życie człowieka nie może być rozpatrywane tylko w **światłach ziemi.** Posiada ono bowiem zasadniczą wymowę eschatologiczną, czyli skierowanie na wieczność, na co z taką mocą zwrócił uwagę Sobór Watykański II. Życie człowieka można ocenić w pełni tylko w **światłach nieba,** gdzie Żywy Bóg dzieli się swoją chwałą z żywymi ludźmi. Dlatego w dalszym ciągu są żywotne i w niczym nie straciły na wartości słowa nakazu Bożego, danego pierwszym ludziom: **„Rośnijcie i mnożcie się i napelniajcie ziemię”** (Rozd. 1,28).

2. Nasuwa się pytanie, czy przemiany, które zachodzą w dzisiejszych czasach, nie narzucają odmiennego niż dotychczasowy rozumienia tego podstawowego Bożego nakazu?

Niewątpliwie wiele się zmieniło i ciągle się zmienia w życiu współczesnego człowieka. **Nie mogą jednak zmienić się prawa moralne,** które Bóg wyznaczył ludzkiemu życiu, a zwłaszcza jego przekazywaniu. Te prawa **zawarte są w naturze człowieka i w Ewangeli.** Kościół nie jest ich twórcą lecz jedynie stróżem, tłumaczem i nauczycielem (Enc.,18). **Równocześnie obowiązkiem Kościoła jest szerzenie i wyjaśnianie całego prawa moralnego, naturalnego i ewangelicznego.** Od zachowania bowiem tego prawa zależy zbawienie ludzi (Enc., 4).

Dlatego Ojciec św. na trudności dziś wysuwane odnośnie przekazywania życia ludzkiego, odpowiedział jasnym i odważnym wykładem niezmiennych praw moralnych, naturalnych i ewangelicznych, które nimi rządzą.

Papież przypomniał, że należy bezwarunkowo odrzucić bezpośrednie naruszanie już rozpoczętego procesu rozwojowego życia, a zwłaszcza bezpośrednio przerywanie ciąży. Następnie Papież przypomniał, że należy odrzucić również bezpośrednią sterylizację czy to stałą, czy czasową, zarówno mężczyzny jak i kobiety. W końcu Ojciec św. przypomniał, że w pożyciu małżeńskim należy odrzucić wszelkie działanie, które by miało za cel uniemożliwienie poczęcia życia lub prowadziłoby do tego (Enc., 14).

3. Drodzy Bracia i Siostry! Zwróćcie uwagę na to, że powyższą naukę Paweł VI jedynie **przypomniał.** Była ona bowiem zawsze głoszona przez Kościół, zwłaszcza przypominana przez ostatnich papieży. Odsłoniętej nauki urząd nauczycielski Kościoła **nie miał nigdy wątpliwości** Poświęcał natomiast wiele wysiłków **badaniom,** coraz to nowych zagadnień, dotyczących życia małżeńskiego, a szczególnie etycznej regulacji poczęć. Dla badania tych zagadnień Jan XXIII, w marcu 1963 roku powołał komisję rzeczoznawców, którą następnie poszerzył Paweł VI. W łonie tej komisji nie osiągnięto pełnej zgody, jak stwierdził Ojciec św. w swojej encyklice (Enc., 6). Trzeba jednak pamiętać, że **Urząd nauczycielski Papieża zależy od mandatu i charyzmatu, udzielonego mu przez**

Chrystusa. Pochodzi on ze szczególnego Bożego pełnomocnictwa i daru łaski. Nie pochodzi natomiast od wspólnoty wiernych. Tym bardziej nie może zależeć od komisyjnej liczby głosów. U podstaw Urzędu nauczycielskiego Papieża pozostaną zawsze słowa Chrystusa: „**Ty jesteś Piotrem — Opoką — a na tej opoce zbuduję Kościół mój... Cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane także w niebiesiach**” (Mt. 16, 18—19). U podstaw Urzędu nauczycielskiego Papieża znajduje się zapewnienie, jakie Chrystus dał Piotrowi, że **nie ustanie jego wiara**, i nakaz, który doń skierował: „**Ty zaś utwierdzaj swoich braci**” (Łk. 22, 32). Dlatego też Paweł VI miał prawo napisać w Encyklice: „... po dokładnym przestudiowaniu przedłożonej nam dokumentacji, po gorących modlitwach zanoszonych do Boga, **mocą powierzonego Nam przez Chrystusa mandatu**, uważamy obecnie za stosowne dać odpowiedź na te ważne pytanie” (Enc., 6).

4. „**Chwałą Boga jest, aby człowiek żył**”. W obronie tej chwały stanął Paweł VI. Na pewno bowiem chwałą Boga nie jest ziemia, która pustoszeje za ludzi. Taką ziemią staje się przede wszystkim Europa i niestety także Polska, gdzie liczba urodzeń bardzo szybko maleje. W encyklice „*Humanae vitae*” zawarte jest ostrzeżenie dla narodów przed **samowyniszczeniem**. Niewątpliwie mają słuszość ci, którzy dostrzegają w niej **światło Proroków**. To światło powinny dostrzec przede wszystkim oczy naszej rasy białej.

II.

Życie, miłość i ofiara

5. **Życie łączy się ściśle z miłością.** Z miłości niepojętej Bóg stworzył życie na ziemi. Wszak Stwórcą życia jest Ojciec Najlepszy, od którego bierze swe imię wszelkie ojcostwo” (Ef. 3,15). Przedziwny odblask tej życiodajnej Bożej miłości widzimy w małżeństwie i rodzinie. Życie bowiem dziecka jest owocem wzajemnej miłości jego rodziców. Dlatego Sobór Watykański II stwierdził, a Paweł VI przypomniał w swojej encyklice, że „**małżeństwo i miłość małżeńska z natury swej skierowane są ku rodzeniu i wychowaniu potomstwa**” (Gaudium et spes, 50, Enc., 9).

Czy wolno małżonkom rozrywać w swoim pożyciu ten wewnętrzny związek miłości i życia? Papież odpowiedział jasno: „**Konieczną jest rzeczą, aby każdy akt małżeński zachował swoje wewnętrzne przeznaczenie do przekazywania życia ludzkiego**” (Enc., 11). Człowiek bowiem nie ma prawa rozrywać tego, co Bóg złączył. Rzecz jasna, że nie wszystkie akty małżeńskie to przeznaczenie urzeczywistniają, choćby z powodu tzw. okresów naturalnej niepłodności. Człowiek jednak nie może odzierać aktów małżeńskich przy pomocy sztucznych środków z tego ich szczytnego przeznaczenia. Nie jest bowiem w tym względzie prawodawcą.

6. Jak już powiedzieliśmy, **życie wiąże się ściśle z miłością.** Stąd powinno być przekazywane przez rodziców z miłością ku zamierzonemu potomstwu. Jak Bóg umiłował człowieka od wieków, przed powołaniem go do życia, tak rodzice powinni umiłować swe dziecko na długo przed jego poczęciem. Dlatego Ojciec św. poświęcił obszerną część swojej encykliki zagadnieniu **odpowiedzialnego rodzicielstwa**.

Kościół raduje się szczerze z rodzin wielodzietnych, które są jego chlubą. Nie opowiedział się jednak za nierozumną rozrodczością. Przeciwnie uczy, że rodzicielstwo powinno być **odpowiedzialne**. Przekazywanie życia nie może dokonywać się lekkomyślnie, na drodze ulegania ślepego popędowi. Odpowiedzialne rodzicielstwo domaga się od małżonków, aby „**kierując się roztropnym namysłem i wielkodusznością**”, de-

cydowali się na przyjęcie liczniejszego potomstwa, albo „dla ważnych przyczyn” postanawiali okresowo lub nawet na czas nieograniczony uni-kać zrodzenia dalszego dziecka” (Enc., 10).

Do małżonków należy kierowanie płodnością małżeńską, czyli regu-lowanie ilością poczęć. Tej regulacji nie wolno im jednak dokonywać przy pomocy sztucznych środków, ponieważ tworzą one przeszkodę na-turalnemu przebiegowi przekazywania życia. Sprzeczność tych środków z naturą ma bolesny wyraz w licznych schorzeniach jakie wywołuje uży-wanie ich, zwłaszcza u kobiet, o czym coraz więcej pisze literatura nau-kowa, opierająca się na badaniach i na przykrych doświadczeniach mał-żonków. Papież wyjaśnił przy tym, że „jeżeli... istnieją słuszne powody do rozłożenia kolejnych urodzeń w czasie...”, wówczas wolno małżon-kom podejmować życie małżeńskie tylko w okresach niepłodności” (Enc., 16).

Chodzi tu o korzystanie przez małżonków z prawa naturalnego, zło-żonego przez Boga — Stwórcę w organizmie matki. Nauka coraz lepiej rozpoznaje to prawo i wykazuje, że umiejętne korzystanie z niego jest skuteczniejszą regulacją poczęć, niż stosowanie niegodziwych środków sztucznych. Ufamy, że nasza Służba Zdrowia będzie dopomagać małżon-kom w rozpoznawaniu i korzystaniu z tego prawa.

7. Niewątpliwie, uporządkowane etycznie życie małżeńskie nie może się obejść **bez ofiary. Ta ofiara jednak jest warunkiem prawdziwej mi-łości** między małżonkami. Prawdziwa bowiem miłość między małżonka-mi nie może być tylko zmysłową, lecz również duchową, musi mieć tak-że nastawienie na Boga i wieczność. Kto prawdziwie kocha małżonka, stwierdza Paweł VI, nie kocha go tylko ze względu na to, co od niego otrzymuje, ale również dla niego samego, szczęśliwy, że może go wzbogać darem samego siebie”, (Enc., 9). Ponadto, jedynie miłość ofiarna, przez cały wysiłek, jakiego żąda od małżonków, rozwija w pełni ich osobowość, dzięki której mogą wywierać skuteczny wpływ wychowaw-czy na swoje dzieci (Enc., 21).

Trzeba przy tym pamiętać, że zachowanie **wszystkich** nakazów Bo-żych łączy się z wysiłkiem i ofiarą ze strony człowieka. Ileż ofiary wy-maga np. zachowanie przykazania miłości bliźniego, a przecież nikt roz-sądny nie będzie żądał ograniczenia czy znoszenia tego podstawowego przykazania z tej przyczyny, że jest ono trudne i domaga się ofiary od człowieka.

Według planu Bożego **życie, miłość i ofiara występują razem**. O tym powinni pamiętać małżonkowie i rodzice w imię swojego szczęścia.

III.

Nasza i Wasza odpowiedzialność

8. Pod koniec Encykliki Ojciec św. **weszał nas Biskupów**, abyśmy obronę godności i uświęcanie małżeństwa uważali za nasze najważniej-sze dzieło i obowiązek w czasach obecnych (Enc., 30). Doceniamy w peł-ni ważność tego dzieła i obowiązku. Zdajemy sobie jednak sprawę, że **nie zdołamy go spełnić bez pomocy kapłanów**, ponieważ oni wyjaśnia-ją naukę Bożą małżonkom i rodzicom.

Dlatego wpierv zwracamy się do Was, Drodzy Bracia, pełniący wspólnie z nami jedno Chrystusowe kapłaństwo! Ufamy, że nasza wspól-na odpowiedź na Encyklikę „*Humanae vitae*”, będzie pełna wewnętrzne-go i zewnętrznego posłuszeństwa dla Nauczycielskiego Urzędu Kościoła. Ojciec św. stwierdził, że to posłuszeństwo wiąże Was kapłanów, nie tyl-

ko ze względu na racje przytoczone w Encyklice, „ile raczej ze względu na światło Ducha św., którym cieszą się szczególnie pasterze Kościoła w nauczaniu prawdy”. Do Was, Bracia Kapłani, wołamy w tej chwili słowami Apostoła Narodów, powtórzonymi przez Pawła VI: „**Niech nie będzie wśród Was rozdzielenia, życie w harmonii, w jednym duchu i w jednej myśli**” (Enc., 28). Aby Wam pomóc w spełnieniu tego niełatwego zadania, specjalna Komisja Episkopatu przygotowuje komentarz do Encykliki „*Humanae vitae*”.

9. Ojciec św. wezwał Biskupów **do obrony małżeństwa**, aby „osiągnęło ono coraz wyższą ludzką i chrześcijańską doskonałość” (Enc., 30). Temu zadaniu nie sprostamy bez **Waszego współdziałania, Drodzy Małżonkowie i wszyscy gotujący się do małżeństwa!** Dlatego pragniemy, abyście naukę, zawartą w Encyklice, przyjęli z uległością jaka należy się Urzędowi Nauczycielskiemu Kościoła. Niechaj do tego pobudzi Was wskazanie ostatniego Soboru, który w Konstytucji o Kościele stwierdza: „Religijną uległość woli i rozumu w sposób szczególny okazywać należy autentycznemu Urzędowi Nauczycielskiemu Biskupa Rzymskiego, nawet wtedy, gdy nie przemawia on ex cathedra. Należy ze czcią uznawać jego najwyższy Urząd Nauczycielski i do orzeczeń przez niego wypowiedzianych, stosować się szczerze, zgodnie z jego myślą i wolą” (Lumen Gentium; Enc., 25). Pamiętajcie o tym, że pewność orzeczeń wydawanych przez Papieża, pochodzi nie tylko z rozumienia, lecz przede wszystkim z powagi samego Chrystusa, który przemawia przez Piotra i Jego następców.

10. **Drodzy Małżonkowie!** W wielkich sprawach przekazywania życia, rozstrzygać będzie Wasze **sumienie**. Pamiętajcie jednak, że **ostateczną normą sumienia jest Bóg**, który zawsze powinien nim kierować. Dlatego Wasze sumienie małżeńskie i rodzicielskie powinien kształtować Chrystus, który dalej uczy w swoim Kościele przez usta Papieża.

Sobór Watykański II poucza małżonków, „Że w swoim sposobie działania nie mogą postępować **wedle własnego osądu**, lecz zawsze kierować się mają **sumieniem, dostosowanym do prawa Bożego, posłuszni Urzędowi Nauczycielskiemu Kościoła**, który wyklada to prawo autentycznie w świetle Ewangelii” (Gaudium et spes, 50).

Niechaj przez Wasze sumienie małżeńskie i rodzicielskie przemawia Chrystus, a nie świat, usiłujący naginać Bożą prawdę do swoich małych celów.

11. Zdajemy sobie sprawę z trudności, jakie napotykacie w urzeczywistnianiu wspaniałych praw moralnych życia małżeńskiego. Wśród tych trudności nie upadajcie na duchu! Z pokorą i wytrwałością szukajcie pomocy przede wszystkim w Sakramencie Pokuty. W nim znajdować będziecie pełne miłosierdzie Chrystusa i pełną zrozumienia ocenę Waszych trudności ze strony kapłana. Wszak Ojciec św. wezwał Kapłanów, aby w ich słowie, małżonkowie nękani trudnościami, znajdowali „jakby odzwierciedlenie miłości Zbawiciela” (Enc., 29). Posilajcie się Ciałem Chrystusa, abyście mieli moc podążać drogą prawości i uczciwości małżeńskiej, bo chociaż jest to droga trudna, ale według zapewnienia Chrystusa, prowadzi do żywota (Mt. 7,14).

Umilowani Synowie i Córki Polskiego Narodu!

„**Chwałą Boga jest, aby człowiek żył**”. Uczynimy wszystko, aby ta chwała Boża, płynąca z życia ludzkiego, na naszej ukochanej ziemi pol-

skiej nie malała, lecz ciągle rosła. Waszemu szczytnemu powołaniu rodzicielskiemu z serca błogosławimy, w Imię Ojca i Syna i Ducha św. Amen.

Dan w Warszawie, na 113 Konferencji Episkopatu Polski
Dnia 12 lutego 1969 r.

Podpisani: Kardynałowie, Metropolici,
Arcybiskupi i Biskupi
obecni na Konferencji.

BISKUP GORZOWSKI

PRZESUNIĘCIA PERSONALNE

Pomocniczym Referentem Spraw duszp. maryjnego mianowany:

Ks. Bolesław Dratwa z Rokitna

Pomocniczym Duszpasterzem akademickim mianowany:

Ks. Dr Henryk Nowik ze Szczecina Pogodna

Wicedziekanem mianowany:

Ks. Lucjan Koźlik TS z Kobylnicy — dekanat Słupsk Południe

Administratorem mianowany:

Ks. Roman Domagała ze Świebodzina w Mielęcinie

Ks. Konrad Herrmann z Gorzowa w Zielonej Górze par. Najśw. Zbaw.

Ks. Stanisław Kłos z Lubska w Starosiedlu

Ks. Eryk Kołodziej w Jędrzejowie

Ks. Jerzy Płociennik z Zielonej Góry w Gorzowie par. św. Trójcy

Przesunięcia wśród wikariuszy:

Ks. Bolesław Czapor z Gubina w Człopie

Ks. Czesław Grajkowski z Łupawy w Krajniku

Ks. Zbigniew Klamann z Człopy w Łupawie

Ks. Zdzisław Lewicki z Lipian w Człuchowie

Ks. Romuald Łabiński z Polanowa w Zielonej Górze par. Zbawiciela

Ks. Jan Strzelecki z Zieleniewa w Polanowie

Ks. Bogusław Trocha z Krajnika Górnego w Gubinie

Ks. Jan Uberman w Lipianach

Ks. Adam Hejny T. Chr. z Dobrzan w Goleniowie

Ks. Stefan Kocząb T. Chr. w Stargardzie par. św. Józefa

Ks. Czesław Rekliński T. Chr. w Dobrzanach

Ks. Kazimierz Kryzel CR w Złocięcu

Ks. Ignacy Stachura CR w Drawsku

Ks. Krystyn Miękina OFMC w Koszalinie par. św. Józefa

Ks. Peregryn Kotulski OFMC ze Sławna w Koszalinie par. św. Józefa

Ks. Wacław Sobieski OFMC w Koszalinie par. św. Józefa

Ks. Tadeusz Malawski TS z Boleszkowic w Stowięcinie

Urlop zdrowotny otrzymał

Ks. Ignacy Tarczyński z Kargowej — aż do odwołania

Zwolnienie i przeniesienie w stan spoczynku

Ks. Wincenty Kowalski z Zielonej Góry

Ks. Bogdan Poliwka z Bobrówka

Ks. Zdzisław Błażajewski CR z Wierchowia i z diecezji

Ks. Gerard Janikowski CR ze Złocieńca i z diecezji

Ks. Ludwik Karczewski TS ze Stowięcina i z diecezji

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Ks. Franciszek Blachnicki

MSZA ŚW. A BUDOWANIE WSPÓLNOTY

Można czasem znaleźć się w kościele na Mszy św. odprowadzanej według wszystkich wymagań soborowej odnowy liturgii (ołtarz verus populum, język polski, lektor, schola, modlitwa wiernych, poprawny śpiew ludu, teksty na ekranie), a jednak odpychającej swoją sztywnością i swoim chłodem. Odnosi się wrażenie, że ani celebrans ani wierni w gruncie rzeczy nie zrozumieli jeszcze istotnego sensu soborowej odnowy liturgii, bo nie odkryli jeszcze wartości i piękna eucharystycznej wspólnoty w Chrystusie. W ocenie Mszy św. nie zdołali się oni jeszcze uwolnić od postawy eucharystycznego pragmatyzmu, dla którego Msza św. nie jest wartością sama w sobie, ale tylko środkiem do osiągnięcia jakiegoś celu. Dla kapłana tym celem będzie „sprowadzenie Chrystusa na ołtarz aby mógł być w świętych postaciach przedmiotem adoracji i aby mógł być pożywany w Komunii św. Dlatego cała jego troska koncentruje się w tym, aby Mszę św. „odprawić” rite et valide, zgodnie z przepisami rubrycystycznymi. Dla wiernych tym celem będzie spełnienie obowiązku religijnego lub wypełnienie pobożnej praktyki. W jednym i drugim wypadku Msza św. jako zgromadzenie eucharystyczne nie jest przeżywana sama w sobie jako wartość i cel.

Trzeba tu rozważyć zasadnicze dla zrozumienia sensu odnowy liturgii pytanie, czy o ile zgromadzenie eucharystyczne może być nazwane celem naszego życia religijnego.

Z chrześcijańskiego punktu widzenia celem człowieka jest wejście w Boże plany zbawcze i ich wypełnienie w swoim życiu. Istotą tych planów Boga — Ojca streszcza antyfona na wejście z 23 niedzieli po Zesłaniu Ducha św.: „Oto, co mówi Pan: Ja żywy myśl pokoju a nie udreńczenia. Wzywać mnie będziecie „a ja was wysłucham i sprowadzę was do domu ze wszystkich krajów waszego wygnania”. Bóg pragnie zgromadzić wszystkich ludzi w swoim domu, uczynić z nich swój lud, swoje dzieci i swoją rodzinę. Gromadzenie rozproszonych dzieci Bożych — oto sens historii zbawienia, która osiąga swój punkt kulminacyjny w Jezusie Chrystusie, Jego Tajemnicy Paschalnej oraz w Tajemnicy Zesłania Ducha świętego. Od chwili wypełnienia się tych tajemnic trwa i trwać będzie do końca czasów ich moc. Uobecniają się one ciągle w Kościele, w jego misteriach i poprzez uczestnictwo w nich ludzie jednoczą się z Ojcem i pomiędzy sobą w jeden lud i jedną rodzinę. Dokonuje się to maddeniu w Duchu św., który sprawia w ich sercach wiarę i miłość,

jednoczą się z Chrystusem przychodzącym w Słowie i Sakramencie i „przez Niego, z Nim i w Nim” wchodzą w relację dzieciństwa do Ojca, przede wszystkim w zgromadzeniu eucharystycznym. Tutaj ludzie, zgromadzeni się Jego domownikami. Równocześnie jednoczą się pomiędzy sobą, ze wszystkimi uczestnikami lokalnego i wszystkich innych podobnych zgromadzeń na całym świecie, stając się wspólnotą w Chrystusie — kainonia en Christo. W ten sposób w zgromadzeniu eucharystycznym realizuje się i pogłębia ta wspólnota ludzi z Bogiem i pomiędzy sobą, która jest celem całej historii zbawienia. Dlatego możemy powiedzieć, że zgromadzenie eucharystyczne jest już samo w sobie celem życia chrześcijańskiego i wartością samą w sobie.

Oczywiście, w innym aspekcie, mianowicie w aspekcie eschatologicznym, jest ono równocześnie środkiem do celu. Jest ono bowiem znakiem wskazującym na ostateczną wspólnotę, która zrealizuje się dopiero u kresu historii zbawienia, w porządku zmartwychwstania. Wprawdzie jest ono znakiem skutecznym, który sprawia to co oznacza, a spawia w formie jeszcze nie pełnej, ostatecznej i trwałej. Zjednoczenie przez Chrystusa i w Duchu św. z Ojcem i Kościołem, które się tu dokonuje może być w tym życiu ciągle pogłębiane i doskonalone, może być też utracone. Zgromadzenie eucharystyczne jest środkiem do osiągnięcia zjednoczenia eschatologicznego. Będąc środkiem zawiera jednakże już w sobie to, do czego ma prowadzić i dlatego może być ujmowane także jako cel życia chrześcijańskiego.

Wydaje się, że dopiero takie spojrzenie na Mszę św. prowadzi do zrozumienia sensu jej soborowej odnowy, wszystko bowiem w niej zmierza do tego, aby przywrócić Mszy św. jej charakter społeczny, wspólnotowy i jej rolę w budowaniu wspólnoty chrześcijańskiej. Jeżeli się tego nie pojmie, będzie groziło niebezpieczeństwem wypaczania odnowy liturgii w kierunku czysto zewnętrznej reformy rubryczystycznej.

Wszystkie wysiłki odnowy liturgii w duszpasterstwie muszą więc zmierzać w kierunku tworzenia prawdziwego przeżycia braterskiej wspólnoty w Chrystusie. Msza św. musi budować, wychowywać konkretną wspólnotę, parafialną czy inną. Msza św., która nie tworzy i nie pogłębia wspólnoty, a więc nie buduje Kościoła (bo Kościół jest wspólnotą i dopiero tam się urzeczywistnia, gdzie wciela się w konkretną wspólnotę) — jest w gruncie rzeczy martwą Mszą św. Wspólnota zaś chrześcijańska nie może się wytworzyć na skutek tylko zewnętrznej jedności gestów, słów, śpiewów i rytów, a więc na drodze jakiejś tresury, ale jest ona wewnętrzną wspólnotą wiary i miłości, a więc wspólnotą w Duchu św. Duch żywej wiary i miłości wytwarza dopiero w zgromadzeniu braterską atmosferę, a zewnętrzne gesty wtedy dopiero stają się kultem sprawowanym „w duchu i w prawdzie”, gdy mają pokrycie w wewnętrznych postawach.

Ks. Wenancjusz Borowicz

PIOSENKA RELIGIJNA

jako nowa forma przekazu ewangelii w duszpasterstwie i katechezie

Kultura religijna idzie zasadniczo w parze z kulturą ogólną. Jedna odchodzi od drugiej dopiero wtedy, gdy jeden z obu kręgów kulturowych w swej linii rozwojowej ulega zastojom, względnie zaburzeniom spowodowanym różnymi trudnościami. Zależności zachodzące między nimi są oczywiste, choć dla laika najczęściej nieuchwytnie.

W Konstytucji „Gaudium et spes”, „o Kościele”, „Liturgii” i „Środkach społecznego przekazu myśli” jest mowa o niektórych zjawiskach wzajemnych powiązań, zachodzących między wartościami kulturowymi religii i osiągnięciami kultury ogólnej.

Zajmuje nas w tej chwili szczegółowe zagadnienie z pogranicza dziedziny kultury, sztuki i religii, mianowicie miejsce piosenki w muzyce religijnej oraz stwierdzenie faktu, że piosenka religijna jest nową formą przekazu ewangelii. Zagadnienie to wymaga kilku wstępnych uwag o charakterze ogólnym.

Piosenka zrobiła na naszych oczach nieprawdopodobną karierę jako forma muzyki rozrywkowej. Do niedawna jeszcze radio, adaptory, ekran telewizyjny znalazły prawie wyłącznie śpiewy zbiorowe. To był znak czasu. Muzyka miała ściśle określone i wyznaczone zadanie; na swój sposób zaakcentować pojęcie zbiorowości, zespołów społecznych, kolektywów, więc pojęcie związane z ideologią. Owocami minionej już mody były różnego rodzaju zespoły pieśni i tańca na naszym terenie, które mimo to z biegiem czasu przybrały charakter zawodowego traktowania muzyki i coraz bardziej zbliżały i zbliżają się do granicy, stanowiącej przejście do autentycznej sztuki, jak to widzimy na przykładzie zespołu pieśni i tańca Śląsk czy Mazowsze.

Reakcją przeciwko zbiorowości i masowego pojmowania muzyki i śpiewu była jak się wydaje, nagła eksplozja śpiewu solowego słowem piosenkarstwa od razu w różnych wydaniach. To pierwsza uwaga.

Dalszą przyczyną takiego obrotu sprawy a może nawet przyczyną pierwszą, było i jest w dalszym ciągu wszechwładne panowanie w muzyce rozrywkowej murzyńskiego jazzu, powiedzmy dokładniej afrykańskiego temperamentu i rytmu. Zdumiewający jest triumf jazzu prawie na wszystkich kontynentach. Rytm tej muzyki jest porywający. Rytm ten alarmuje, porywa i urzeka.

Na pytanie postawione profesorowi, co jest przyczyną tego rodzaju zjawiska, odpowiedź brzmiała bardzo prosto: Widocznie muzyka ta odpowiada naturze człowieka. Nie ryzykując niczego, można wypowiedzieć profesora uzupełnić uwagą, że rytm jest wyrazem życia, czy wręcz naturalnym wynikiem życia, jego konieczności, czynnikiem porządkującym to życie w sposób świadomy i zamierzony. To druga uwaga.

Zdawałoby się na pierwszy rzut oka, że piosenka religijna jest kopią, jakąś odbitką piosenkarstwa ogólnego, wyrazem mody, sztuczną imitacją świeckiego stylu muzycznego, po prostu małpowaniem światowości w dziedzinie religii, co równałoby się wprowadzeniem do skarbca kultury religijnej elementów religii obcych i jej przeciwnych.

Spróbujmy przypatrzeć się temu zagadnieniu bliżej. Rodowód piosenki religijnej sięga daleko w przeszłość, jej historia jest równie bogata i ciekawa jak dzieje muzyki.

Zestawmy najdawniejsze kantyki, utrwalone na kartach Pisma św., przypomnijmy sobie bliższe okoliczności, w jakich one powstały a nie trudno będzie rozpoznać w ich tekstach i wykonawcach elementów naszych współczesnych piosenkarzy. Długą galerią portretów przedstawiających różne typy religijnych piosenkarzy otwiera Miriam siostra Mojżesza, którą autor Księgi Wyjścia przekazuje naszej świadomości słowami: „Miriam prorokini, siostra Aarona, wzięła bębenki w rękę swoją, a wszystkie kobiety szły za nią w płasch i uderzały w bębenki. A Miriam przyspiewywała im: Śpiewajmy pieśń chwały na cześć Jahwe, który swą potęgę okazał gdy konie jeźdźców ich pograżył w morskie

głębin" (Ks. Wyj. 25,20). Odzywają się bębny w rękach grajków z okazji powrotu z zwycięskiej wyprawy wojennej Jeftego, którego bezimien- na córka, podjąwszy rytm bębnow, witała ojca tańcem wśród okrzyków i aplauzu wyzwolonego Izraela (Sędz. 11). Z tych dostojnych przodków wywodzi się piosenka religijna. Nie zrodził jej jakiś przypadek, nie- obliczalna moda, kaprys chwili. Jej rodowód jest szlachetny, w jej her- bie mieszczą się rysy wszystkich piosenkarzy, którzy zapisali się na służbę Bogu.

Piosenka religijna ma jednak swoisty charakter. Aby go w przy- bliżeniu tylko naszkicować, zestawmy schematycznie jej formy używając umownej nie fachowej terminologii.

- 1) Piosenka koncertowa — forma ta ma charakter zdecydowanie reli- gijny, choć nie kościelny — zaliczamy do niej solowe arie w mszach Beethovena, Mozarta, kompozycje o tematyce religijnej, koledy itp.
- 2) Piosenka kameralna — występująca w różnych opracowaniach tru- badurów i śpiewaków kalwaryjskich żebrzących u bram Jasnej Góry, Kalwarii Zebrzydowskiej, Piekar, Wejherowa itp. — ma również charakter religijny choć nie kościelny.
- 3) Piosenka współczesna — albo posługując się współczesnym językiem teologicznym **kerymatyczna**. Ma ona charakter jak dwie pierw- sze choć nie jest kościelny.

Piosenka **kerymatyczna** chce być głosicielką Ewangelii dla współczes- nego pokolenia młodych, dlatego spełnia czworaką rolę:

- a) rolę przekazicielską prawdy ewangelicznej,
- b) rolę komentatorską Ewangelii,
- c) rolęularyzatorską nauki ewangelicznej,
- d) jest pomocą w nie łatwym zadaniu apostolskim do którego obo- wiązuje Chrystus Pan swoich uczniów.

Piosenka karymatyczna zmierza do:

1. zasiewu ziarna ewangelicznego, dlatego jest podobna do siewcy, o którym jest mowa w przypowieści.
2. budzenia drzemających wśród wiernych możliwości religijnych — jest jakby zaczynem ewangelicznym.
3. pogłębienie życia religijnego w życiu codziennym.
4. wykazanie jakie kształty przyjmuje nauka Ewangelii w dniu powszednim.
5. powiązanie Ewangelii z konkretną rzeczywistością.

Cele swoje osiąga przez następujące zalety:

1. prostotę i sugestywną formę.
2. chwytliwość i łatwość przyswajalność.
3. oddziaływanie na całą osobowość jej słuchaczy.

Jakimi dysponuje środkami? — rytmem, melodią i tekstem.

W drugiej części tego referatu zastanowimy się nad rolą piosenki religijnej w duszpasterstwie a szczególnie w duszpasterstwie młodzieżo- wym.

Piosenka religijna różni się zasadniczo od pieśni kościelnych przez to, że:

1. nie jest przeznaczona do śpiewu liturgicznego,

2. rytmem swoim raczej zbliżona jest do piosenek świeckich i nie nadaje się w większości do akompaniamentu organowego,
3. jej treść nie zawsze jest modlitwą a często jest ilustracją różnych ilustracji życiowych powiązanych z życiem religijnym.

Gdyby piosenki religijne na siłę wprowadzić do kościoła, to z pewnością w większości mogłyby one być wchłonięte przez śpiewy kościelne, ale zatraciłyby swoją specyfikę melodyjną i rytmiczną, a co najgorsze stracilibyśmy szansę wprowadzenia Boga w życie codzienne. Znowu zamknęlibyśmy Boga w murach kościoła.

Trudno bowiem spodziewać się by młodzież lub dorośli na wycieczce, czy w wesołym towarzystwie śpiewali pieśni, które śpiewa się w kościele.

U nas w Polsce wytworzyła się specyficzna atmosfera wokół piosenek religijnych. Dotarły one do nas najpierw za pośrednictwem nagrań płytowych. Tu i ówdzie powstały spontaniczne przekłady tekstów na język polski. Przeważnie były one anonimowe. W ostatnich dwóch latach zaczęły się pojawiać polskie piosenki religijne, które mają charakter bardziej masowy, a niektóre z nich dorównują pod względem treści i wartości muzycznej piosenkom religijnym na Zachodzie. Mimo trudnych warunków i ograniczonych możliwości rozpowszechniania, przy prawie całkowitym odcięciu od środków masowego przekazu, bez druku, płyt, filmu, radia i telewizji piosenka religijna dociera powoli u nas w Polsce do coraz szerszych kręgów młodzieży i dorosłych. Jedynym miejscem, gdzie znalazła ona azyl skąd mogła przejść w życie codzienne są kościoły i salki katechetyczne. Dzięki tym specyficznym warunkom piosenka religijna może być u nas w Polsce bardziej duszpastersko wykorzystana niż na Zachodzie, gdzie piosenka religijna związana jest raczej z estradą. Formy oddziaływania duszpasterskiego przez piosenkę religijną mogą być wielorakie i można je stosować zarówno do dzieci i młodzieży jak i dorosłych, ludzi prostych jak i inteligentnych. Najpierw należy jednak przygotować odpowiednio grunt. Wszystkie te formy oddziaływania mają podwójny cel:

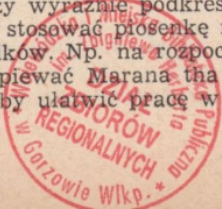
1. spowodować w danej chwili przeżycie religijne,
2. wprowadzić przez piosenkę religijną Boga w codzienne życie.

Piosenka religijna w duszpasterstwie młodzieżowym może być stosowana

- a) w katechezie,
- b) na pielgrzymce lub wycieczce,
- c) na naukach stanowych,
- d) na różnych imprezach religijnych,
- e) na rekolekcjach.

Aby określić właściwe miejsce piosenki w katechezie należy w pierwszym rzędzie powiedzieć, że piosenka pełni rolę pomocy pedagogicznej. Stosując ją do katechezy należy pamiętać, aby nie wpaść w dwie skrajności: żeby piosenka nie weszła w miejsce katechezy, bo wówczas staje się rewią piosenki lub co gorsze popisem katechety i drugie, gdy jest niedoceniana jako pomoc pedagogiczna i nie stosowana w jednostkach lekcyjnych.

Obie te skrajności są błędne, co należy wyraźnie podkreślić. Trudno wystawić szczegółową receptę jak należy stosować piosenkę na lekcjach religii, bowiem zależy to od wielu czynników. Np. na rozpoczęcie lekcji można zamiast tradycyjnej modlitwy zaśpiewać *Marana tha* — Przyjdź Jezu Panie. Albo na zakończenie lekcji aby ułatwić pracę w zastosowa-



niu praktycznym można zaśpiewać piosenkę, która będzie łączyć się z tematem lekcji. Na każdej lekcji nie musi być śpiewana piosenka. Również okresy liturgiczne zapraszają piosenkę. Wymienię przykładowo:

1. W Tygodniu Miłosierdzia — Kochających brak serc, Idą z dala, idą utrudzeni.
2. Na dzień Zaduszny — Kiedyś powróci Pan,
3. Adwent — Marana tha, Wióz piękną suknię,
4. Wielki Post — O Boże mój, O duszo ma, Na zachód... Pamięta Bóg,
5. Wielkanoc — U boku Twego, Jest droga, która wiedzie nas,
6. Wniebowstąpienie — Ciągłe marzą... Nie szukaj nieba,
7. M. B. — Maryjo naucz mnie...

Posiadanie tekstów przez wszystkich obecnych na lekcji to warunek szybkiego i dobrego nauczania melodii. Czasochłonna jest praca przepisywania tekstów przez kalkę na maszynie. Ten sposób zdaje egzamin w małych grupach środowiskowych. Szybko rozwiązuje się sprawa tekstów, kiedy katecheta dysponuje rzutnikiem. Dla pełniejszego przeżycia treści piosenek należy posługiwać się tekstami chociażby rzucając tekst na ekran. Wówczas bowiem objęty jest cały człowiek przeżyciami religijnymi, a równocześnie widziana na ekranie łatwo wchodzi w świadomość.

Używanie piosenki w katechezie przynosi następujące skutki:

- a) wytwarza środowisko tzn., że sprowadza urzędowego katechetę do poziomu młodzieży.
- b) angażuje — nie ma osób beczynnie siedzących,
- c) aktywizuje — z tej racji, że młodzież lubi piosenki, ożywia się udział na lekcji religii.
- d) stwarza przeżycia religijne — działa na wolę i uczucia,
- e) przedłuża przeżycia religijne,
- f) kojarzy z życiem,
- g) stanowi bazę autentyzmu religijnego.
- h) z doświadczenia wiemy, że piosenka uatrakcyjnia lekcję oraz sprzyja zwiększeniu frekwencji.

ZAKOŃCZENIE

Zdajemy sobie sprawę, że zastosowanie piosenki religijnej w duszpasterstwie i na katechizacji szczególnie wśród młodzieży jest tylko jedną z form oddziaływania duszpasterskiego, nie mniej wydaje się w chwili obecnej jakąś szansą skutecznego dotarcia do współczesnego człowieka, który coraz bardziej wyobcowuje się z tradycyjnych form duszpasterskich i potrzebuje nowego, bardziej komunikacyjnego języka, by dotarła do niego autentyczna Ewangelia Chrystusa.

O. Duval wyszedł na ulice szukać zagubionych, my natomiast mamy ich jeszcze w salce katechetycznej i w kościele pod amboną lub stojących po kątach świątyni ale często już tylko na pół wierzących. Trzeba szukać drogi do nieba. Dlatego dobrze byłoby wyciągnąć z szaf swoje magnetofony prywatne na których ma się nagrane kilka piosenek z nagrań płytowych i po myśli ewangelicznej „Czyńcie sobie przyjaciół z mamoną” i wykorzystać je do pracy w katechizacji i w duszpasterstwie.

Dobry kucharz wykorzysta do obiadu wszystkie przyprawy jakie ma do dyspozycji. Dobry katecheta poprawi swoją lekcję piosenką, aby ewen-

gelia bardziej zasmakowała. Dlatego niech piosenka religijna prowadzi naszą młodzież na ścieżki wiodące do Boga. Takie powinno być życzenie nas kapłanów.

Referat swój opracowałem na podstawie referatów, które były wygłoszone na Ogólnopolskim Sympozjum w Katowicach przez — Ks. Dr Józefa Gawora, Ks. St. Sierłę i Ks. Romana Misiewicza.